NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III. II

Rok XI. Kraków, sobota 1 grudnia 1928 Nr. 323

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za straty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nasza praca w Palestynie, a nowy Wysoki Komisarz

Z przemówienia Prezydenta Sokołowa w Krakowie.

Podczas przyjęcia przez Org. sjonistyczną w Krakowie w dniu 27 bm. wygłosił Prezydent Egzekutywy Światowej Org. Sjon. Nachum Sokołow dłuższe, nader interesujące przemówienie, które poniżej w streszczeniu podajemy:

Sytuację obecną w ruchu sjonistycznym określić można pokrótce: Dużo trosk i zmartwień, ale zarazem dużo pociechy i nadziei. Właściwie określenia te są zwyczajne w życiu sjonistycznem, jednak może nieco intensywniej objawiły się one w okresie między ostatnią a nadchodzącą sesją A. C. wskutek pewnych zmian, zaszłych w Erec Izrael. Skończył się okres rządów lorda Plumera a wiadomo, że każda zmiana osobista w rządzeniu krajem, którego konstrukcja prawna jest czemś nowem, niezorganizowanem, gdzie niema tradycji, gdzie prawo nie stoi wyżej od osoby, jak n. p. w takim kraju, jak Anglja czy Francja, że w tych warunkach każda zmiana wywołać może pewne niezadowolenie obawę zawiedzenia nadziei itd. Z tych też względów wielkie ma znaczenie okoliczność, kto i jak będzie w przyszłości zarządzał krajem. Pierwszą zmianę na stanowisku Wysokiego Komisarza po ustąpieniu Herberta Samuela przyjmowano z ciężkiem sercem; trudno było wyrzec się tego niejako sentymentu, że przecież Wysokim Komisarzem jest Żyd, jednak nie można było temu przeciwdziałać, gdyż w państwie brytyjskiem istnieje szablon, nie dopuszczający do przedłużania kadencji rządów Wysokich Komisarzy, chyba tylko w całkiem wyjątkowych, specjalnych wypadkach. Nastały rządy lorda Plumera, które uważać należy za rządy wojskowe, bardzo korzystne dla pacyfikacji kraju, pacyfikacji leżącej w najżywotniejszym naszym interesie. Jeśli dodamy do tego dopuszczenie Żydów do robót publicznych, umożliwiające przezwyciężenie bezrobocia, to rządy ustępującego lorda Plumera uważać należy za zadawalające. Obecnie na stanowisko Wysokiego Komisarza przychodzi nowa osobistość, wykazująca dobre przygotowanie na to stanowisko. Nie chodzi tu o przygotowanie sira Chancellora przez nas w tem znaczeniu, że informowaliśmy go o naszych dążnościach w Palestynie. Takie przygotowanie i uspasabianie na rzecz sjonizmu sięga wszędzie, czynimy w tym kierunku, co tylko jest możliwem, a jednak nie jesteśmy w możności stworzyć koło nas samych filosjonistów. Mimo wszystko istnieją koła antysjonistyczne, istnieją Arabowie, istnieją gorsi od Arabów Żydzi i nie każdego udaje się przekonać o słuszności naszej sprawy. Przygotowanie sira Chancellora do objęcia stanowiska Wysokiego Komisarza w Palestynie jest znacznie lepsze, jest niemal cudowne i wprost podziwiać należy, jak czasem w historji wytwarzają się zbawienne analogje.

Wiadomą jest rzeczą, że żydostwo żadnego kraju nie wykazuje tak wielkiej ofiarności i zrozumienia dla odbudowy Erec, co szczupłe liczebnie żydostwo południowej Afryki. Jedna cyfra zilustruje należycie przywiązanie żydostwa południowo-afrykańskiego do idei sjonskiej. Na 50.000 Żydów dochody Keren Hajesod z tego kraju wynoszą rocznie 150,000 funtów szt., czyli trzy funty na duszę. Za chwilę wykażę, skąd się to bierze, że żydostwo tamtejsze jest, jeśli nie lepsze, to w każdym razie inne, aniżeli gdzieindziej.

Dążenie nasze do większości w Palestynie jest narazie marzeniem, coprawda takiemsamem marzeniem sjonistycznem, jakich niejednej realizacji już dożyliśmy, i niewątpliwie i to marzenie się urzeczywistni. Narazie przychodzimy do Palestyny jako niosący kulturę, przychodzimy z elektrycznością, przychodzimy z cementem. Dążymy do rozwoju drobnego przemysłu domowego, stanowiącego bezsprzecznie najdroższy element wytwórczości krajowej. W Tel Awiw element ten jest szczególnie liczny, a wiadomą jest rzeczą, że Żydzi celują w pracy w przemyśle domowym. Rozwój jego jest tembardziej pożądany, ileże nie nastręcza wielkich problemów socjalnych i rozwija się należycie, mając tylko jedno zapewnione: rynek zbytu. A te rynki zbytu w Palestynie i w jej sąsiedztwie są coraz liczniejsze. Konsumcja krajowa rozwija się należycie. Dawne pojęcie „jiszuwu", jako dążności do osiedlenia się na roli, zmieniło się całkowicie. Jiszuw oznacza dziś ucywilizowanie kraju na wzór innych kwitnących krajów, oznacza rozwój rolnictwa, ogrodnictwa, przemysłu, handlu, danie wszystkim mieszkańcom możności pracy. Oto są czynniki, zapomocą których wyrównać możemy brak większości w kraju, to jest warunek powodzenia naszej akcji.

Mimo wszelkich teoryj i haseł istnieje różnica niezaprzeczona między poszczególnemi rasami, a najlepszym tego dowodem jest kraj, w którym ostatnio był Wysokim Komisarzem sir Chancellor, kraj Rhodesia w południowej Afryce. Zaledwie przed pół wiekiem terytorjum dzikie, niezbadane, zamieszkałe przez czarnych tubylców, zamieniło się dzięki kolonizatorskiej działalności zainicjowanej przez wielkiego awanturnika, militarystę i kolonizatora, nowoczesnego conquistadora Cecila Rhodes'a w kraj o bajecznem bogactwie, zupełnie niezawisły, połączony z imperjum brytyjskiem jedynie osobą króla. Stworzona w celach kolonizacji Charter Company dzięki miljonowym wkładom doprowadziła kraj ten do obecnego rozkwitu, a zaznaczyć należy, że Rhodesię zamieszkuje zaledwie 30,000 ludzi białych. Podobnie przedstawia się rzecz w całej południowej Afryce. I tu leży zagadka zrozumienia problemu palestyńskiego przez żydostwo południowej Afryki. Żydzi tamtejsi mają jeszcze w żywej pamięci, co zrobiono w południowej Afryce dzięki energicznej celowej kolonizacji, toteż, widząc ciężką pracę naszą w Palestynie, nie mogą oprzeć się uczuciu protestu z powodu zbyt powolnego tempa pracy. Wszak oni sami są kolonistami i pionierami w swoim kraju.

Z takiem przygotowaniem przychodzi do Palestyny nowy Wysoki Komisarz, który był świadkiem tego, co kulturalna rasa biała potrafiła w krótkich latach kilkudziesięciu zdziałać w Rhodesji i południowej Afryce. Z takiem przygotowaniem sir Chancellor należycie potrafi ocenić i zrozumieć doniosłą rolę kulturalną, jaką Żydzi mają odegrać w rozwoju Palestyny. Możliwości w Erec są istotnie rozległe, a głównie w dziedzinie przemysłu. Rzecz jasna, że dopóki niema należytych środków, trudno jest mówić o masowej aliji. Problem aliji nie leży w takiem, czy innem zarządzeniu władzy. Władza nie może tu wiele zaszkodzić, tu sama istota rzeczy, sam fakt niemożności zatrudnienia mas emigrantów, ścieśnia ich liczbę. Aby liczbę tę zwiększyć, musimy zwiększyć pola pracy. Te możliwości istnieją, i to bardzo wielkie. W pierwszym rzędzie należy tu właśnie rozpoczęta budowa portu w Hajfie. Znaczenie budowy tego portu jest, zarówno dla rozwoju samego kraju, jak i ze względu na znane zainteresowanie, jakie dla morza okazuje Anglja, pierwszorzędne. Port ten stanie się z czasem także punktem wyjścia dla eksportu towarów z Syrji i Mezopotamji. Obecnie chodzi o to, by jaknajwięcej robotników żydowskich znalazło zatrudnienie przy budowie portu. Jest to zagadnienie dość skomplikowane, gdyż robotnik żydowski posiada inną stopę życiową, niż arabski i większe wymagania. Jeśli chodzi o to, czy Żydzi nadają się do pracy portowej, to dość spojrzeć było na ortodoksów z Kozienic, czy Jabłonny, zajętych ochoczo przy suszeniu bagien, któreito pracy z pewnością nigdy nie znali w swych jeszibotach. Żydzi posiadają niezwykłą zdolność specjalizowania się we wszystkich dziedzinach pracy. Powtarzam, że istotnym jest nie problem aliji, tylko problem pracy. Emigrować będzie mogło do Palestyny tylu ludzi, ilu znajdzie w niej pracę. Jest to problem czysto ekonomiczny i tylko na ekonomicznych podstawach dający się rozwiązać.

Spodziewam się, że nowy Wysoki Komisarz okaże zrozumienie dla roli, jaką element żydowski odegrać może przy rozwoju kraju, a jeśli dodamy do tego, że w ostatnim czasie silne sfery finansjery żydowskiej w Ameryce przystępują do współpracy, acz z pewną, zresztą bardzo pożądaną w kwestjach ekonomicznych ostrożnością, to możemy spokojnie spoglądać w przyszłość w tem przekonaniu, że stoimy u progu pomyślnych czasów. Aby pożądane rezultaty osiągnąć, musimy jednak wszyscy zarówno na małych terenach, jak i na wielkiem forum okazać zjednoczenie, zwartość i ofiarną pracę dla naszego ideału.

Wielka akademja palestyńska w Gdańsku

Z udziałem Nachuma Sokołowa.

Gdańsk. 29. 11. ŻAT. Odbyła się tu wielka akademja przy współudziale Nachuma Sokołowa oraz przedstawiciela Keren Hajesod w Niemczech p. Markusa. Delegat niemiecki przy Lidze Narodów i jak wiadomo przewodniczący komitetu propalestyńskiego w Niemczech hr. Bernsdorff nadesłał depeszę powitalną treści: Życzę dużo powodzenia waszej działalności, zmierzającej do utworzenia wielkiego dzieła odbudowy Palestyny, zgodnego z duchem Ligi Narodów. W dniu dzisiejszym p. Sokołow i Markus złożyli wizytę prezydentowi senatu gdańskiego p. Sahmowi.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYŃ"

Fundusz dyspozycyjny min. spraw wewn. skreślony w II. czytaniu

Wczorajsze obrady komisji budżetowej.

Tajne posiedzenie o... djarjusz sejmowy

Warszawa. 29. 11. (Sin) Na dzisiejszem przed południowem posiedzeniu komisji budżetowej poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) referował budżet Sejmu i Senatu. W trakcie dyskusji zaszedł fakt niebywały, a mianowicie jeden z posłów. p. Polakiewicz zażądał **posiedzenia poufnego**. Zdawałoby się, że na poufnem posiedzeniu omawiane będą sprawy natury państwowej, posiadające doniosłe znaczenie, a które utrzymać należy w tajemnicy. Tymczasem po zarządzeniu ponownej jawności poseł **Dąbski** (Stron. chł.) oświadczył, że opinja może być zaniepokojona tą tajnością, czy nie idzie tu o jaką zdradę stanu, lub coś podobnego. Niech więc opinja publiczna wie, — oświadcza mowca — że jeden z kolegów. a mianowicie p. Polakiewicz zaatakował djarjusz sejmowy, a inni go bronili. Należy stwierdzić, że poseł Polakiewicz zarzucił kierownikom djarjusza sejmowego stronniczość Na czele djarjusza sejmowego stoją tacy ludzie. jak znany literat Karol Irzykowski, którzy stoją zdala od wszelkiej polityki. Przewodniczący komisji pos. Byrka oświadczył również na komisji że na przyszłość będzie bardziej ostrożny w ogłaszaniu tajnych posiedzeń. Na tem obrady zakończono.

Na posiedzeniu popołudniowem oczekiwano z wielkiem zaciekawieniem, jak wypadnie głosowanie **nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych**, szczególnie nad pozycją funduszu dyspozycyjnego.

Głosowanie nad budżetem min. spraw wewnętrznych

Przy paragrafie funduszu dyspozycyjnego zabrał głos **poseł Trąmpczyński**, który w imieniu endecji zgłosił następującą deklarację:

„Minister Składkowski na posiedzeniu komisji budżetowej oświadczył m. in., że ministerstwo przeciwstawia się wszystkim żywiołom skrajnie nacjonalistycznym, niezależnie od wyznania i narodowości. Walka z nacjonalizmem obowiązuje ministerstwo zarówno w stosunku do przedstawicieli nacjonalizmu polskiego, jak Unda, czy p. Grynbauma.

Oświadczenie ministra nie odróżnia stanowiska społeczeństwa polskiego, stojącego na gruncie państwowym od stanowiska grup mniejszości narodowych, które w swych organach i działaniach występują przeciwko państwu polskiemu. Oświadczenie to jest bezprzykładne. Wykazuje ono zamęt pojęć u ministra mimo dobitnie ujawnionych dążeń separatystycznych przez kierowników poszczególnych grup mniejszościowych. **Wobec tego klub narodowy oświadcza, że głosować będzie przeciwko kredytom na fundusz"**.

Poseł Rataj proponuje fundusz dyspozycyjny w sumie 3 miljonów.

Poseł Prager (PPS) oświadczył, że nie ma nic wspólnego z motywami pos. Trąmpczyńskiego, że jego stronnictwo inaczej się zapatruje na zagadnienia narodowościowe, ale wobec tego że stronnictwo nie ma zaufania do ministra, **głosować będzie przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu**. Z tych samych motywów głosują przeciwko funduszowi poseł Dąbski w imieniu Stronnictwa Chłopskiego oraz poseł Chrucki.

W głosowaniu przyjęto głosami PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, narodowej demokracji i Ukraińców wniosek o skreślenie całego funduszu dyspozycjnego w kwocie 6 miljonów.

Jest to drugie czytanie, nie jest wykluczona naprawa sytuacji w trzeciem czytaniu.

* * *

Z innych zmian przeprowadzonych w budżecie (ogółem wniesiono 87 poprawek) wymienić należy przyjęcie poprawki PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, aby w dziale dochodów kwotę z opłat za paszporty zagraniczne zmniejszyć o miljon zł. W wydatkach zwyczajnych w zarządzie centralnym na wniosek posłów Pragera, Woźnickiego, Dąbskiego poczyniono **cały szereg skreśleń**, a mianowicie zmniejszenie uposażeń o 204.881 zł. Jest to obniżenie o 10 procent w związku z redukcjami personalnemi. Różne wydatki osobowe obniżono o 3.112 zł. podróże służbowe i przesiedlenia obniżono o 68.047 zł., wydatki biurowe o 58.113 zł. Ponadto na wniosek posła Dzierżawskiego obniżono wydatki na środki lokomocji o 10.333 zł., wreszcie z paragrafu inne wydatki uchwalono przenieść pozycję 23.500 zł. na studja nad zorganizowaniem mleczarstwa i chłodnictwa do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Cztery wnioski konstytucyjne B. B.

Warszawa. 29. 11. (Sin) Dziś pod przewodnictwem **posła Makowskiego** (BB) odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej. Poseł Makowski zaznaczył, że oprócz propozycyj BBWR w sprawie zmiany konstytucji ustalono, że dotychczas istnieją tylko dwie propozycje uzupełniające, posłów **Rataja** (Piast) i **Komarnickiego** (Kl. nar.). Po oświadczeniu formalnem przewodniczącego, przystąpiono do referatu posła **Piłsudskiego** (B. B.) co do dotychczasowych propozycyj. Z kolei wywiązała się dyskusja, po której poseł **Piasecki** w imieniu BBWR złożył 4 wnioski, któreby komisja miała zaproponować Sejmowi.

Pierwszy wniosek zmierza do zniesienia tytułu ustawy: „zmiana postanowień ustawy z dnia 17 marca 1921" (kostytucji Rzeczypospolitej). **Drugi wniosek** wzywa posłów, którzy chcą wystąpić z wnioskami o zmianę konstytucji, aby uczyniło to w terminie dwóch tygodni. **Trzeci wniosek**, aby komisja konstytucyjna w ciągu dwóch miesięcy przedłożyła sprawozdanie o wniosku w sprawie zmiany konstytucji **i czwarty wniosek**, który głosi, że komisja, podzielając poglądy o potrzebie przystąpienia do rewizji konstytucji i dążąc do stworzenia odpowiednich przepisów regulaminowych, wnosi: Sejm przystępuje do rewizji konstytucji i w tym celu uzupełnia się regulamin sejmowy. Po krótkiej dyskusji formalnej postanowiono dyskusję odroczyć.

Muzułmanie żądają usunięcia żydowskiego oficera policji przy Scianie Płaczu

Jerozolima 29 11 ŻAT. Najwyższa rada muzułmańska wręczyła rządowi palestyńskiemu memorandum domagające się zakazania Żydom umieszczania jakichkolwiek przedmiotów ruchomych przy Ścianie Płaczu. Nadto rada domaga się usunięcia pełniącego przy Ścianie Płaczu służbę żydowskiego **oficera policji**, gdyż zdaniem rady jego obecność tamże sankcjonuje w pewnym stopniu roszczenia Żydów do Sciany

Należy stwierdzić, że naskutek memorjału rząd wyznaczył do służby przy Ścianie Płaczu oprócz żydowskiego również **muzułmańskiego oficera policji**.

Nabożeństwa w synagogach palestyńskich na intencję króla Jerzego

Jerozolima. 29. 11. ŻAT. We wszystkich synagogach gminy Agudas Izrael odbyły się nabożeństwa na intencję chorego króla angielskiego. Również naczelny rabin Kuk nakazał odprawić nabożeństwa we wszystkich podlegających jego nadzorowi synagogach.

Dalsza poprawa

Londyn. 29. 11. (AW) Polepszanie się stanu zdrowia króla Jerzego czyni dalsze postępy. Ostatnią noc król spędził bezsennie, ale względnie dobrze. **Książę Walji jest już w drodze do Londynu i przybędzie około 24 grudnia.**

Skład sądu marszałkowskiego w sprawie Polakiewicz - Chrucki

Warszawa, 29 11 AW. Celem zlikwidowania zajścia pomiędzy posłem Polakiewiczem i Chruckim został powołany sąd marszałkowski. Z ramienia posła Chruckiego występuje poseł Rożak (PPS). W dniu dzisiejszym poseł Polakiewicz zaproponował ze swej strony jako arbitra posła Barańskiego (BB). Na superarbitra powołany został pos. Chacíński (Ch. D.)

Kondolencja Adolfa Nowaczyńskiego dla pos. Chruckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 11 (Sin) Jak się dowiadujemy, Adolf Nowaczyński wysłał list z wyrazami współczucia do posła Chruckiego z powodu napaści na niego.

Doktoraty wedle starej ordynacji tylko do końca roku 1930|31

Warszawa, 29 11. Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano ponownie poza porządkiem dziennym wniosek posła Lesera z Koła Żydowskiego w sprawie przesunięcia terminu możności uzyskania doktoratu na wydziale medycznym i prawnym do końca roku 1932. W nieobecności wnioskodawcy komisja zmieniła pierwotną uchwałę w tym kierunku, że przesunięto termin prekluzyjny zdawania egzaminów na wydziale prawnym i medycznym wedle starego systemu tylko do końca roku szkolnego 1930 31 rozszerzając tę ustawę na absolwentów Wolnej Wszechnicy. Poseł Jędrzejewicz (BB) zgłosił wniosek żądający skreślenia artykułu dotyczącego Wolnej Wszechnicy, jeddnak wniosek ten nie uzyskał większości.

Polska misja lotnicza w Paryżu i Londynie

Paryż 29 11 (AW) Dziś rano przybył do Paryża szef depart. lotnictwa pułk. Rayski w towarzystwie podpułk. inż. Filipowicza, szefa wydziału technicznego cywilnej komunikacji lotniczej. Obaj szefowie zabawią w Paryżu kilka dni. poczem udadzą się do Londynu. Celem ich podróży jest zapoznanie się z ostatniemi doświadczeniami z zakresu techniki lotniczej w związku z mającem powstać przedsiębiorstwem lotniczem państwowem „Lot". które zostanie uruchomione z dniem 1 stycznia 1929.

Komentarz niemiecki do wizyty rumuńskiego min. spraw. zagr. w Polsce

Berlin. 29 11 (AW) W związku z wiadomościami o przybyciu do Warszawy ministra Mironescu oświadcza „Boersenzeitung", że oficjalna ta wizyta odbywa się niewątpliwie z polecenia generała Le Ronda, który jest sprytnym reżyserem całej tej akcji, zdążającej do stworzenia frontu antyniemieckiego.

Ohydna heca antysemicka w Prusach wschodnich

Królewiec. 29. 11. W Królewcu, jak również w całej okolicy Prus Wschodnich wzrosła w ostatnich dniach znacznie liczba wykroczeń antyżydowskich ze strony narodowych socjalistów. Od kilku dni co wieczór odbywają się demonstracje antysemickie z transparentami o różnych napisach żydożerczych, jak np. „Niech zdechnie Żyd" (!) i inne. Budynki instytucyj żydowskich pokrywane są znakami swastyki. Po wsiach objeżdżają grupy cyklistów, organizując zgromadzenia, podżegające ludność tamtejszą i ubliżając mieszkańcom żydowskim. „Zentralverein der deutschen Juden" podjął interwencję u władz domagając się ukarania winnych uprawiania hecy antyżydowskiej.

Wygnaniec Trocki oskarża Stalina

Zesłany na wygnanie Lew Trocki dał znak życia. Jest nim książka, która ukazała się ostatnio na półkach księgarskich w Berlinie nakładem Avalun-Verlag w języku niemieckim p. t. „Obecna sytuacja Sowietów".

Książka ta, to jeden z najbardziej interesujących dokumentów obecnej chwili w rozważaniu sytuacji obecnej Rosji. Książka niezwykła i... tragiczna.

Wrócimy do niej obszernie niebawem, narazie dajemy poniżej zwięzłe jej streszczenie:

RZĄDY TERRORU

— Bezpośrednie zadanie, jakie sobie postawił Stalin — pisze Trocki — polegało na tem, by stworzyć rozłam w partji, a tą drogą pozbyć się wszystkich, niewygodnych dla siebie ludzi, zniszczyć opozycję i przerazić członków partji regimem terroru.

Stalin dąży nietylko do zgnębienia opozycji — on chce ją zgładzić zupełnie i wymordować. Dąży do tego nieubłaganie, z całym cynizmem. A w tym celu najgorsze elementy partyjne, zdemoralizowane władzą, która została im powierzona, oślepione biurokratyczną nienawiścią do opozycji, przygotowują Termidor — dzień upadku rewolucji.

W jakim kierunku rozwija się aparat sowieckiej państwowości w ciągu ostatnich lat? Czy zmniejsza się stopniowo przepaść, dzieląca rządzących od rządzonych? Odpowiedzieć można na to jedynie przecząco.

Sowiety w miastach — główny organ, mający ściągać robotnicze elementy do władzy — straciły całkowicie swe znaczenie. Jeżeli dokonała się jakakolwiek przemiana w ustosunkowaniu sił społecznych, to jedynie na niekorzyść proletarjatu. Reakcyjne elmenty biorą górę w życiu wewnętrznem państwa.

Władza sowiecka jest bezsilną obecnie wobec niesłychanej samowoli organów wykonawczych. Nienawiść ludności podsycają ciągle „konstruowane" procesy polityczne, o których kłamliwości nikt już nie wątpi.

Zresztą — pisze Trocki — istotna władza znajduje się w rękach prezydjum Polit-biura. Robi ono, co chce, nie oglądając się już zupełnie na opinję komisarzy ludowych. Wszystkie terminy nowych wyborów są systematycznie odraczane, a małymi sowietami w miastach trzęsą dwaj specjalnie wyznaczeni przez polit-biuro kierownicy.

Ostatnie dwa lata, rujnujące wszelkie tradycje rewolucyjne, przyniosły niemal doszczętnie zniszczenie dyscypliny parytjnej. W partji kwitnie protekcjonizm, biurokracja. „Stosunki famil|ijne" decydują nietylko o losach ludzi, ale i o najważniejszych sprawach państwowych. **Antysemityzm panuje w partji komunistycznej coraz większy, dorównujący niekiedy tradycjom „czarnej sotni".**

Trocki przytacza szereg danych cyfrowych. Otóż 1 stycznia 1927 r. partja komunistyczna składa się z: 430.000 robotników zatrudnionych w przemyśle, 15.700 robotników rolnych, 303.000 chłopów z których conajmniej połowa pracuje wpaństwowych przedsiębiorstwach i 462 tysiące urzędników, z których połowę stanowią robotnicy.

W ciągu bieżącego roku partja straciła 100 tysięcy członków z pośród robotników zatrudnionych w przemyśle, a więc z pośród prawdziwego proletarjatu, reszta zaś członków, z innych kategoryj — to najbardziej chwiejny, niepewny element w partji, szukający w niej jedynie sposobu zapewnienia sobie egzystencji.

Prawdziwy proletarjat wychodzi tedy z partji — pisze Trocki — choć dziś doszło do tego, że robotnik, porzucający partję, skazany jest na bezwzględne bezrobocie. Partja nie interesuje się najzupełniej życiem robotniczem, warunkami pracy, zarobkami itd. Cała jej działalność ogranicza się do zakładania lub podtrzymywania egzystencji „klubów", które w gruncie rzeczy są albo szynkami, albo siedliskiem nudy, do których nikt nie chce uczęszczać.

Na szczytach partji trwa od dwóch lat zażarta bezwzględna walka. Toczy się ona w łonie partji, między odpowiedzialnymi kierownikami. Konflikt Stalin—Rykow zaczyna nabierać coraz bardziej dramatycznych cech i kto wie — ironicznie zapytuje Trocki — czy Rykow nie odwiedzi mnie w mojem „zacisznem ustroniu".

SYTUACJA POLITYCZNA

Cały kurs polityki partyjnej i politycznego biura partji — powiada Trocki — jest z gruntu fałszywy.

Od czasu śmierci Lenina partja stacza się. Chwiejność polityki sowieckiej, jej bombastyczność ośmieszyły ją na forum światowem. Sytuacja polityczna w chwili obecnej jest znacznie gorsza od położenia w latach 1923—1925. Obecnie Sowiety wchodzą w okres, kiedy raz po raz zrywane będą stosunki z państwami ościennemi, nawiązanie których kosztowało tyle trudu.

Nie oznacza to jeszcze wojny, albo jej możliwości — ale znamionuje niezwykle ciężki okres naprężenia stosunków międzynarodowych.

Kurs polityki obecnej to — zdaniem Trockiego — jeden wielki bluff. Bez żadnych podstaw mówi się o rewolucji światowej, obiecuje się „raj na ziemi" chińczykom i murzynom, wówczas gdy głodna zmizerowana ludność Rosji dowiaduje się o wywożeniu zboża zagranicę, żywiąc się, jak za najgorszych czasów otrębami, i wystając na mrozie po kilka godzin dla zdobycia jednej szpulki nici lub paczki gwoździ.

Zwrot ku polityce koncesyjnej nazywa Trocki naiwną łatwowiernością lub zbrodniczą machinacją państw obcych.

Jeśli się liczy na dopływ kapitałów zagranicznych, trzeba zdać sobie sprawę poco przyjść mają one do zbiedzonego kraju. Trocki twierdzi, że przyjdą, by wycisnąć ostatnie soki z ziemi, wyciąć lasy, uprawiać rabunkową gospodarkę, a później po dostatecznem przygotowaniu atmosfery krwawego odwetu miljonów głodnych, którym będzie już wszystko jedno kto rządzi, odejść z napchaną kiesą i nadzieją rychłej restytucji „starej, carskiej, Rosji".

LIST LENINA.

Przedostatni rozdział tej niezwykłej książki poświęcony jest wyłącznie Stalinowi.

Trocki z całą stanowczością twierdzi, że od pierwszych dni istnienia Z. S. S. R. pomiędzy Leninem a Stalinem zarysowały się poważne różnice poglądów.

Lenin był goracym zwolennikiem sowieckiej nacjonalnej polityki i niezależności poszczególnych republik wchodzących w skład Z. S. S. R. — Stalin zaś tępym, krótkowzrocznym przeciwnikiem tych konieczności.

Lenin był wielkim mężem stanu nowej Rosji — **Stalin jest ograniczonym socjalistycznym biurokratą.**

O testamencie Lenina powiedzieć też można że jest on przesiąknięty nieufnością do Stalina. Ostatnie myśli Lenina podkreślają z naciskiem, iż Stalin jest „do niczego", a przytem jest nieuczciwy. W pewnem miejscu testamentu Lenin oświadcza wręcz, że „trzeba sprzątnąć Stalina ze stanowiska generalnego sekretarza partji."

Przed samą śmiercią, nie mogąc już pisać, Lenin dyktował list do Stalina, w którym zrywał z nim ostatecznie wszystkie stosunki. Kamieniew mówił mi o tym liście — mówi Trocki —tej samej nocy kiedy był on dyktowany tj. z 5 na 6-go marca 1923 r. Również Zinowjew mówił o tym liście na posiedzeniu C. K. i C. K. K. Kopję listu posiada siostra Lenina.

TROCKI O SOBIE.

O swym losie pisze Trocki w słowach, przepełnionych ironją, lecz ironją tragiczną.

— Zostałem przemocą wywieziony właśnie wtedy, kiedy ukazało się setne wydanie mojej książki, opisującej podróż na Syberję, dokąd mnie zsyłała ochrana carska.

Lecz wówczas los mój był lżejszy — wierzyłem w rewolucję. Obecnie jedyną pociechą była mi wiadomość, że 10 tysięcy robotników stanęło na placnie kolejowym pod Mskwą, aby udaremnić mą eksportację.

Stalin zląkł się i po dwóch dniach dopiero w nocy, nawpół ubranego wywieziono mnie.

Mój syn stoczył prawdziwą walkę bokserską z czekistami. Naprożno!

Po drodze rozchorowałem się. Czekiści, obawiając się, bym im nie umarł po drodze, oddali mnie do szpitala w Samarze. Stamtąd w największej tajemnicy wywieziono mnie dalej, na Sybir.

Dziś nawpół żywy, czekam końca nietylko swego życia, ale i tego, za co swe życie oddałem.

* * *

Książka wywarła niezwykle wrażenie w Niemczech. Jest ona obecnie tłumaczona na liczne języki europejskie.

—o—

Trocki jako artysta filmowy

Amerykańska wytwórnia „Vitagraph Co" posiada w swem archiwum film pt. „My offizial wife". Film ten ma wielkie historyczne znaczenie, albowiem grał w nim Trocki. Było to tak: Gdy dyrektor wytwórni otrzymał scenarjusz, polecił swemu reżyserowi, który był z pochodzenia Rosjaninem, by wyszukał wśród Rosjan grupkę statystów, przypominających zewnętrznym swym wyglądem anarchistów, albowiem w akcji filmu anarchiści odgrywają bardzo dużą rolę. Reżyser zaangażował kilku statystów rosyjskich, a między nimi też Trockiego, który wtenczas przebywał w Nowym Jorku wśród bardzo opłakanych stosunków. Trocki przez 14 dni pracował jako statysta, otrzymując pięć dolarów dziennie. Była to kwota dla niego wówczas znaczna. W dwa lata później tj. już w roku 1915, ta sama wytwórnia musiała mieć znowu kilku rosyjskich statystów, a Trocki znalazł się też między nimi. Następnie jednak wybuchła rosyjska rewolucja, a Trocki stał się jednym z jej wodzów. Dyrektor wytwórni „Vitagraph Co" wystosował wówczas otwarty list do Trockiego, w którym obiecał mu wspaniałe warunki, jeśli się zgodzi znowu wystąpić w filmie, tym razem już nie jako statysta. Trocki na tę ofertę wcale nie odpowiedział...

Mały fejleton

M. ZOSZCZENKO

Szanujcie zdrowie!

Powiadają, że sport zimowy wywiera bardzo dodatni wpływ na organizm ludzki. I zupełnie słusznie. Wypróbowałem to na własnej osobie.

Zimą zachorowałem. Co mi było — nie wiem. Apetyt straciłem zupełnie, jeść mi się nie chciało. Spać nie mogłem. Wychudłem okropnie. Nawet pchły mnie przestały kąsać. Prawdę mówię.

Lekarz zbadał mnie, opukał i mówi:

— To z winy nerwów. Nerwy macie rozstrojone. Trzeba sport zimowy uprawiać. Jeździć codziennie na łyżwach i wszystko będzie dobrze.

Pomyślałem sobie, że jednak doktór może mieć rację, pobiegłem więc szybko do sklepu i kupiłem specjalne kamasze z łyżwami.

Zapłaciłem 19 rubli, ale uważam, że to bardzo tanio. Łyżwy bowiem były świetne, prawie stalowe. I kamasze nadzwyczajne. Specjalne kamasze do łyżew.

Wprawdzie już następnego dnia obcas odleciał, gdy byłem na lodzie. Ale nie mogę przecież żądać, by buty były zrobione z żelaza. A zresztą but został mimo wszystko cały, nienaruszony.

Złamałem sobie również nogę z tego powodu, ale przecież i w innym wypadku, gdyby obcas nie zleciał, również mógłbym nogę złamać. Przecież mogłi mnie przewrócić. Kto wie... Mogłem się pośliznąć. Kto wie..

Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że sport zimowy, faktycznie jest zdrowy. Dwa dni zaledwie jeździłem na lodzie i — nadzwyczajne rezultaty. Utyłem. Nerwy gdzieś zginęły.

Niektórzy mówią, że nic ma to nic wspólnego z łyżwami, że poprostu leżąc przez kilka tygodni w szpitalu i nic nie robiąc — poprawiłem się tak bardzo. Ale to bzdury. Co to znaczy, że łyżwy z tem nic nie mają wspólnego? Przecież gdybym nie jeździł na lodzie, nie trafiłbym być może do szpitala.

Nie, mówcie co chcecie, trzeba szanować zdrowie i uprawiać zimowe sporty. Jak tylko wyzdrowieję zupełnie, znów pójdę na lód.

W kalejdoskopie prasy

JEDYNA DROGA DO REHABILITACJI SEJMU.

„Nasz Przegląd“ widzi ją w utworzeniu większości. Sejm musi pokazać, -

że jest zdolny nietylko do krytyki, lecz i do rządzenia i że przez prawie trzy lata „oświeconego absolutyzmu“ czegoś się nauczył i o czemś zapomniał. W tym celu powinna być utworzona w pełnym kierunku — prawicowym lub lewicowym — znaczna większość, któraby czegoś zgodnie żądała i harmonijnie głosowała. Taka większość powinna przedewszystkiem, niezależnie od projektu rządowego, lub w skoordynowaniu z nim, opracować własny budżet...

Następnie należy przystąpić do ustaw, począwszy, powiedzmy, od ustawy prasowej, jako najpilniejszej...

Gdy się tak stanie, tj. gdy istnieć będzie stała i zwarta większość, teoretycznie zdolna do objęcia rządów, większość, któraby stale była ze sobą w kontakcie i solidarnie na wszystko reagowała, to wynikłyby stąd dwie korzyści. Po pierwsze istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że z taką większością rząd poważnieby się liczył, gdyż żaden rząd nie chce wisieć w powietrzu w ciągłej obawie, że może pewnego dnia sejm zerwie z bezmyślnym serwilizmem i udzieli mu votum nieufności. Powtóre uniknie się przez to gorszącego widowiska, że te same partje, które w słowach są w zaciekłej opozycji do rządu, przy decydującem głosowaniu ujawniają przychylność dla niego, lub neutralność (abstynencję), bo sobie przypominają, że po upadku rządu, bądź cobądź istniejącego i sprawującego lepiej lub gorzej władzę, musiałby nastąpić chaos, z którego wyłoni się niebezpieczny kryzys państwowy.

Większość byłaby istotnie ogromnie pożądaną. Tylko — jak ją stworzyć?...

ZAMIAST REHABILITACJI — CORAZ CIAŚNIEJSZA OBRĘCZ.

„Naprzód“ pisze na marginesie oświadczenia min. Składkowskiego w kwestji funduszu dyspozycyjnego:

Około Sejmu zatacza się coraz silniejsza i coraz ciaśniejsza obręcz. Nie wolno krytykować jednego z ministrów wogóle; wobec drugiego nie wolno używać porównań z historji rosyjskiej; klub rządowy demonstruje swą „wyższość“ obelgami i policzkowaniem; — w tej atmosferze Sejm ma obradować, ma uchwalać ustawy i budżet, w jakim celu? Jeżeli ustawa nie dogadza rządowi, nie ogłasza się jej w „Dzienniku ustaw“; jeżeli budżet hamuje „poufne“ wydatki rządu, „poprawia“ się go z własnej mocy. A przy tem wszystkiem gra się komedję parlamentaryzmu, przychodzi się na posiedzenia, przemawia się, a nawet mówi się o współpracy! Doprawdy, jak na czasy faktycznej dyktatury — zbyt wiele masek i parawanów...

We środę nastąpiło wprawdzie pewne odprężenie sytuacji wskutek enuncjacji premjera Bartla, iż Sejmowi będzie przedłożona ustawa o dodatkowych kredytach, — pytanie tylko, czy inni ministrowie oraz klub rządowy znowu nie zrobią czegoś, co w niwecz obróci wszelkie słowne przyrzeczenia p. Bartla...

FASZYŚCI W OBOZIE SANACJI.

Bo — sanacja, to nie tylko p. Bartel i szereg polityków i publicystów bądźcobądź jeszcze demokratycznych, ale też dużo, niestety, twardej reakcji, trochę monarchizmu, no i, na domiar wszystkiego dobrego — nieco faszyzmu... Oto, co w szczerości ducha wyznaje sanacyjno-faszystowskie **„Słowo Polskie“**:

Nie wierzymy, aby rozpoczęty flirt zakończył się legalnem, według rytuału demokracji parlamentarnej zawartem rządowo sejmowem małżeństwem. Nie wierzymy w tę nową, jeszcze jedną próbę nawiązania „współpracy“ sejmu z Rządem. **Sejm wyrosły z zasady demokracji parlamentarnej nie pogodzi się i nigdy nie będzie trwale współpracował z Rządem silnym, jaki w Polsce jest niezbędny.** Sejm wyszły z wyborów powszechnych i zbudowany na systemie partyjnym nie podporządkuje się nigdy Rządowi, **dla Polski zaś parlament, roszczący sobie prawo do rządzenia — będzie zawsze katastrofą.**

Biedny klub B. B. W. R., skoro „jednoczy“ w sobie aż tak skrajne przeciwieństwa!

TRAGEDJA POLSKIEJ LEWICY

„Kurjer Polski“ słusznie zauważa o walce PPS z BBS, obu stronom nie odmawiając motywów ideowych:

W tej właśnie podwójnej ideologji wybija się tragedja słabnącego stronnictwa i pewien niezdrowy ferment, który toczy całą zresztą Polską lewicę. Widzieliśmy upadek i rozbicie lewicowego ruchu ludowego — **obecnie przychodzi kolej na miasto i warstwę robotniczą.** Kierowcy lewicy bowiem zaszli zbyt daleko w swoich wewnętrznych sporach, ambicjach i dąsach, a **jednocześnie nie potrafili wystąpić nigdy z pozytywną jakąś pracą i odpowiedzialnością.** Zmarnowali szereg sposobności, w których ująć mogli rządy w swe ręce (choćby po upadku rządu t. zw. „większości narodowej“ w grudniu 1923 i po upadku Wł. Grabskiego w listopadzie 1925 roku); trwożliwie wycofali się przed tem ciężkiem brzemieniem, które narzuca sprawowanie rządów a raczej szli na niezdrowe kompromisy i wiecznie opozycyjne dąsy.

Jedną z przyczyn tej słabości polskiej lewicy był — dodajmy od siebie — nieszczery i fałszywy jej stosunek do problemu mniejszości narodowych, a w szczególności do problemu żydowskiego — najłatwiejszego i najprostszego ze wszystkich problemów mniejszościowych w Polsce.

DOBRY, ALE SMUTNY DOWCIP

Endecka „Gazeta Warszawska“ opowiada, iż podobno prof. Krzyżanowski, ekspert ekonomiczny klubu B.B., w rozmowie prywatnej użalał się na ciężkie położenie gospodarcze kraju. Wówczas zapytano złośliwie:

— Jakto? Przecie pan profesor zawsze i wszędzie zapewniał, że rząd rozumie doniosłość zagadnień gospodarczych!

A na to profesor:

— Doniosłość to on rozumie, tylko zagadnień samych nie rozumie.

Niewiadomo, czy istotnie dowcip ten pochodzi od prof. Krzyżanowskiego, wiadomo jednak, że między zrozumieniem doniosłości problemu, a zrozumieniem problemu samego — zachodzi często istotnie spora różnica... (b)

Francja a niebezpieczeństwo wojenne

Minister wojny Painleve odpowiedział onegdaj w parlamencie dłuższą mową na krytykę radykałów, zarzucających obecnemu rządowi mu systemowi we Francji popieranie militaryzmu. Mowa Painlevego była właściwie polemiką z „adjutantem“ Caillaux, posłem Montignym, który jak wiadomo, prowadził ofenzywę przeciwko gabinetowi Poincarego na kongresie radykałów w Angers. Montigny twierdził mianowicie, że stan efektywny armji francuskiej w roku 1930 będzie znacznie wyższy niż był w roku 1913. Wówczas Francja miała przeciwko sobie uzbrojone od stóp do głowy cesarstwo niemieckie, teraz zaś Niemcy są bądźcobądź rozbrojone, a Francja jest sojuszniczką potężnej Anglji. Painleve starał się wykazać, że cyfry, na które powołuje się Montigny, są mylne, a jeśli okazuje się nadwyżka o 96.000 żołnierzy w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi, należy sobie nadwyżkę tę wytłumaczyć tylko wzrostem kontyngentu „czarnej“ armji, koniecznej dla zabezpieczenia granic kolonij. Nie można wogóle porównać obecnej Francji z Francją przedwojenną, albowiem ciężary i odpowiedzialność Francji z powodu jej stanowiska międzynarodowego znacznie wzrosły; wszak Francja ma bardzo poważne interesy w Chinach, Syrji i Marokku. Nie wynika z tego jednakowoż, by istniało jakieś przeciwieństwo poglądów między nim a Briandem. Razem z Briandem doprowadził Painleve do skutku Locarno, a wszelkie decyzje w dziedzinie zbrojeń Francji są rezultatem porozumienia obu ministrów. Poincare zawołał przy tej sposobności podniesionym głosem: „Nie tylko obu, ale wszystkich ministrów!“ Francuska polityka militarna — zakończył swą mowę Painleve — pozostaje w zgodzie z duchem Locarna. Napewno nadejdzie kiedyś dzień, w którym wojna między dwoma europejskiemi państwami stanie się tak niemożliwą, jak niemożliwą jest już teraz między dwoma państwami amerykańskiemi. Ale dzień ten jeszcze nie nadszedł, a Francja dla utrzymania pokoju musi dbać o rozbudowę swej armji. Armja ta jest tylko tamą przeciwko zalewowi wojny. Nie można jej znieść, już teraz, skoro istnieje jeszcze możliwość zalewów.

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

USTAWODAWSTWO SKARBOWE. Pod redakcją St. Kauzika. I. Ustawa o państwowym podatku do chodowym. — Warszawa 1928. Nakł. Księgarni F. Hoesicka (str. 466. — Cena zł. 10).

SPRAWOZDANIE KOMISJI ANKIETOWEJ. Tom XIII. Przemysł metalurgiczny. — Warszawa 1928. Nakł. Prezydjum Rady Ministrów (str. 280).

SPRAWOZDANIE CHARLES S. DEWEY'A, zagr. członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego Rządu polskiego, **za III. kwartał 1928 r.** — Warszawa. Skł. gł. w Księg. Gebethnera i Wolffa, 1928 (str. 52).

„CZASOPISMO PRZYRODNICZE“ (ilustrowane) Organ Tow. Przyrodniczego im. Staszica w Łodzi. Wychodzi 8 razy na rok. Treść zaszytu V—VI: Śp. prof. Wł. Szajnocha jako uczony i pedagog — J. Zerndt (Kraków); Dolina Prądnika — prof. Wł. Szafer (Kraków); Głazy narzutowe Łodzi — J. Zerndt (Kraków); Co to jest menformen? — W. W. Nowiński (Zurych); Artykuły przyrodnicze w czasopismach pedagogicznych — E. Jarmulski (Uszkowice). Z Miejskiej Pracowni Przyrodniczej w Łodzi — kier. E. M. Potęga. — Z życia Towarzystwa. - Recenzje. Zeszyt ten jest bogato ilustrowany, a odpowiednio dobrane bardzo ciekawe artykuły zainteresują niezawodnie nauczycielstwo oraz miłośników przyrody. — Adres: Łódź, ul. Nowo-Targowa 24.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BUCHALTER: Prosimy jeszcze raz napisać, o co idzie. Znaczku nie załączać. Odpowiadamy tylko na łamach gazety.

100 tysięcy Żydów przyjęło chrzest w przeciągu 10 lat

Akcja misjonarzy wśród Żydostwa krajów europejskich nie wydaje ostatnio, jak wykazują kongresy misjonarzy, prawie żadnych skutków. Biskup Difon, przewodniczący londyńskiego towarzystwa misjonarzy, upatruje główną przyczynę niewielkich skutków akcji misjonarskiej, w silnie rozwiniętym antysemityzmie, który zwiększa odporność Żydów. Biskup żąda więc zwalczania antysemityzmu, i oszczerstw rzucanych na Żydów. Zdaniem jego, w ostatnich 10 latach przyjęło chrzest ścijaństwo 100 tysięcy Żydów.

Jeśli cyfra ta jest prawdziwą, to musi budzić najsmutniejsze refleksje nawet wobec okoliczności, że odnosi się do ciężkiego okresu w dziejach Żydów europejskich. Walka zaś z antysemityzmem dla ułatwienia działalności misjonarskiej — **to iście machchiawelski pomysł.**

Jakób Wassermann w obliczu problemów żydowskich

Żydostwo — problem osobisty? — Polemika z Wassermannem. — Chrzest syna. — Za czyny syna nie odpowiada ojciec? — Wassermann i Weizmann. — List Wassermanna.

Sławny pisarz niemiecko-żydowski, Jakob Wassermann, nie korzystał doniedawna z żadnej sposobności, by ujawnić swe credo żydowskie, by zająć stanowisko wobec zagadnień żydowskich, zamujących dziś umysły wielu wybitnych osobistości także nieżydowskich. Wassermann milczał, zmagając się z zagadka żydostwa i jego oddziaływaniem walcząc często ze sobą, lecz uważając kompleks problemów, jakie żydostwo wysuwa, za kwestję prywatną, obchodzącą wyłącznie jego samego. Aż oto przed kilkoma miesiacami, przebywając w Reichenhallu wygłosił odczyt pt. „Żydostwo" w którym omówił ogólne problemy żydowskie. Stanął on na stanowisku znanego w Niemczech liberalizmu żydowskiego, wypowiadając się dość krytycznie o sjoniźmie. Słowa jego spotkały się z krytyka w publicystyce żydowskiej — ogłędnie skrytykował go dr. Feliks Weltsch w „Selbstwehr", ostrzej zaatakował go organ radykalnych sjonistów w Wiedniu „Die Neue Welt", stwierdzając, że zapewnienia Wassermanna o jego wierności dla żydostwa nie posiadają żadnej wartości i nie działaja przekonywująco. Wśród argumentów, któremi krytycznie oceniono wystąpienie Wassermanna, znalazł sie też i argument czysto prywatnej natury. Cóż za wartość może posiadać światopogląd żydowski Wassermanna — twierdził jeden z krytyków — skoro syn Wassermanna został niedawno ochrzczony.

Obecnie odpowiada Wassermann na te zarzuty listem nadesłanym pod adresem dr Feliksa Weltscha, nie reagując na zarzuty o chrzcie syna. W liście tym pisze Wassermann m. in.:

„Sądzicie, że moje wynurzenia o sjoniźmie i moje stanowisko wobec tego problemu odczuto boleśnie w niektórych kołach żydowskich. Nie rozumię tego! Przez całe życie przyznawałem się oficjalnie do mojego pochodzenia, mojej społeczności, nie sprzeniewierzając się najbardziej wewnętrznym uczuciom i przekonaniom. W początkach mojej działalności literackiej znajduje się książka „Die Juden von Zirndorf", a wątpię, czy istniał przedtem w żydostwie tego rodzaju poetyczny pomnik jako manifest i jako symbol. Są wybitne postacie w żydostwie, jak i poza niem, wypowiadające sąd, że prolog, dzieje Sabbatai Cwi, był jedną z najważniejszych pobudek dla całego ruchu sjonistycznego. W dwadzieścia pięć lat potem, w okresie najgorszego duchowego ucisku, dałem w mej autobiograficznej książce wyraźny sygnał i powiedziałem Niemcom to, czego może przedtem nigdy nie słyszeli. Prawie w każdej mej powieści znajduje się w jakiejś postaci lub społecznej konstelacji niedwuznaczne określenie światowo - historycznej niesprawiedliwości i związane z nią nieprzemijające bez echa wołanie o sprawiedliwość. Przypominam Wam porwanie dziewczęcia żydowskiego w „Molochu", epizod z Agatonem w „Renacie Fuchs", postać Bendy w „Gänsemännchen" i Ruth Hoffmann w „Christian Wahnschaffe": Czyż wszystko to jest niczem? Czy te koła, o tem zapomniały? Czyż twarz ludzka, formowana duszą, współczujące serce, działająca jakkowiek tylko poetyczna postać nie jest bardziej rzeczywistą, istniejącą, prawdziwszą i wskutek tego (względnie!) bardziej nieśmiertelną, niż polityczne zapatrywanie i zdeklarowana przynależność do Was? Nie pozwoliłem sobie nigdy składać przysiąg na jakieś zapatrywania i będę stale tego unikał. To nie mój urząd! mojem zadaniem jest patrzeć. Kto nie rozumie ważności takiego stanowiska, ten żyje w smutnej ciemnocie, a jeśli się odwraca odemnie, to nie żałuję tego. Skoro Żydzi kroczą za przykładem narodowego szowinizmu, to wydają sami na siebie wyrok potępienia. Kiedy przed półtora laty znajdowałem się w Chicago przez całą noc w towarzystwie Weizmanna i rozprawiałem z nim o tych problemach, powiedział mi z uśmiechem: Przyznaję panu słuszność, jakiej bym nie przyznał nikomu, albowiem pan postępuje wedle własnego prawa i nie mogę stanąć w poprzek drogi pańskiej. Obowiązkiem moim jest wyjaśnić to prawo i przytem uścisnęliśmy sobie dłonie.

Tyle Wassermann. List, szczególnie jego zakończenie zawiera bardzo szlachetny manewr. Wassermann powołuje się w nim na ocenę Weizmanna, przeciwstawiając jej niejako krytykę publicystów sjonistycznych. Jak już stwierdziliśmy, Wassermann przemilczał w liście sprawę chrztu syna, natomiast „Zentral-Vereins-Zeitung", zbliżona do Wassermanna, zamieściła kopję listu Wassermanna, którą zaopatrzył uwagą, iż niesłusznie Wassermannowi uczyniono zarzut z powodu chrztu syna. Ten wypadek nie daje powodu do wątpliwości co do związku Wassermanna z żydostwem. Pismo jest uprawnione do oświadczenia, że nikt nie ma prawa na podstawie tego faktu czynić zarzuty Jakóbowi Wassermannowi. Chodzi tu zdaje się — jak pisze „Hajnt" — o wyraźne stwierdzenie, że Jakób Wassermann nie miał nic wspólnego z przyjęciem chrześcijaństwa przez jego syna.

Lecz wracając do listu Wassermanna stwierdza „Jüdische Rundschau", że jest on charakterystyczny dla jego stanowiska wobec żydostwa. Kwestja żydowska jest dla tego pisarza kwestją indywidualną i sądzi on, że argumentacja krytyków wystarczy przeciwstawić wyłącznie postacie z jego dzieł. Niewątpliwie dużo mamy do zawdzięczenia pisarzowi Wassermannowi, ale nie to jest wszak przedmiotem dyskusji. Odczyt jego spotkał się z krytyką. W odpowiedzi na to rozpatruje Wassermann kwestję żydowską wyłącznie egocentrycznie. Wassermann kompetentny jest do wygłaszania odczytów o swojem stanowisku wobec żydostwa, ale nie jest kompetentny do wygłaszania odczytów o Żydach i żydostwie.

———ogo———

Ekscesy antyżydowskie w Rosji

„Bij Żydów, ratuj Rosję!"

Moskwa (ŻAT). Szczegóły faktu znęcania się nad żydowską robotnicą Barszaj wciąż jeszcze trzymają w napięciu opinję publiczną w Rosji Sowieckiej. — Prasa stołeczna i prowincjonalna poświęca wiele uwagi skandalowi, przytaczając równocześnie fakty o innych wydarzeniach antysemickich w różnych fabrykach Białorusi. Donoszą między innemi, iż w fabryce skór „Bolszewik" w Mińsku antysemiccy robotnicy oblali żydowskiego robotnika gorącem wapnem. W Bobrojsku niedawno 6 chuliganów z tamtejszej cegielni organizowało na ulicach ekscesy przeciw robotnikom żydowskim pod hasłem: Bij Żydów, ratuj Rosję!" W fabryce „Dźwina" w Witebsku oddawna panuje duch antysemicki. Antysemiccy robotnicy systematycznie prześladują żydowską robotnicę Cyrkinę. Gdy Cyrkina żaliła się przed kierownikiem fabryki, ten ostatni oświadczył: „Możecie z tą Żydówką robić co się wam podoba".

Fala antysemicka objęła również elementy bardziej kulturalne, jak to widać ze zdarzenia na uniwersytecie w Woronieżu. Student żydowski Mayzel popełnił samobójstwo przez otrucie się, oświadczając w swoim liście pożegnalnym, iż nie mógł znieść systematycznych prześladowań ze strony studentów antysemickich. W prześladowaniach brali również udział niektórzy profesorowie.

Wszystkie ostatnio wykryte wydarzenia wystąpień antysemickich są skrupulatnie badane przez władze rządowe oraz partję komunistyczną. Winowajcy w sprawie Barszaj postawieni będą przed sąd w miesiącu grudniu b. r.

———ogo———

Czyn godny naśladowania

Antwerpja (ŻAT). Grupa sjonistów belgijskich nabyła w tych dniach w Palestynie 3.000 dunamów ziemi przy Tel-Keren, przeznaczone na plantacje pomarańczowe.

Zeszłego tygodnia przybył do portu w Antwerpji pierwszy bezpośredni transport pomarańczy z Palestyny, który został natychmiast wysprzedany. — W kołach fachowych utrzymują, iż pomarańcze palestyńskie prześcigaja pod względem jakości i ceny pomarańcze, importowane z innych krajów, szczególnie z Hiszpanji.

Rozpoczęcie nauki na technikum w Hajfie

Na technikum w Hajfie rozpoczęto piąty z rzędu rok szkolny od czasu otwarcia tej instytucji. Z nowym rokiem przyjęto 30 studentw. Egzaminy dla absolwentów odbędą się w grudniu. Technikum urządziło szereg kursów dla rzemieślników.

Przed wyborami do gminy żydowskiej we Wiedniu

Wiedeń (ŻAT). W związku z ożywioną kampanją do wyborów gminy żydowskiej we Wiedniu donoszą, iż prezydjum Rady gminy żydowskiej wkrótce wręczy kanclerzowi związkowemu Dr. Seiplowi memorjał, domagający się udzielenia subwencyj państwowych na zaspokojenie wyznaniowych i kulturalnych potrzeb wiedeńskiej gminy żydowskiej. Kanclerz Dr. Seipel zasadniczo uznał słuszność postulatów żydowskich, przyrzekając porozumieć się z odnośnymi resortami co do wysokości subwencji. W kołach gminy żydowskiej spodziewane jest wobec tego preliminowanie pewnych kwot na potrzeby gminy w budżecie na następny rok budżetowy.

Centrala Makkabi w Berlinie

Berlin (ŻAT). W wykonaniu uchwały Związku światowego „Makkabi" biuro centralne związku przeniesione zostało z Brna (Czechosłowacja) do Berlina. Kierownictwo biura objął Dr. Lelewer.

Do związku należy szereg żydowskich klubów sportowych prawie wszystkich krajów europejskich oraz niektórych południowo-amerykańskich. Ostatnio nawiązano kontakt z żyd. towarzystwami sportowemi w Ameryce Północnej i Afryce.

Egzekutywa światowej organizacji sjonistycznej w Londynie przyrzekła związkowi najdalej idące poparcie. Wkrótce przedstawiciel Związku światowego „Makkabi" zwiedzi żydowsko-polskie kluby sportowe celem przeprowadzenia unifikacji żydowsko-narodowego ruchu sportowego w Polsce.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

Zjazd inwalidów żydowskich z całej Polski

Kraków, 30 listopada.

IV. Walny Zjazd Ziednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojenn. Rz. P. odbył się, — jak już krótko o tem donieśliśmy, — w Krakowie w dniach od 16—18 b. m., przy bardzo licznym udziale delegatów wszystkich Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojenn. z całej Polski. Otwarcie Zjazdu nastąpiło w dniu 16 b. m. o godz. 10-tej przedpołudniem Obrady zagaił prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner, witając przybyłych reprezentantów władz i instytucyj. Ze strony władz byli reprezentowani: przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i w imieniu Wojewody krakowskiego p. Dr. Macko, w zastępstwie Szefa Departamentu Sanitarnego Min. spraw wojsk. p. pułk. lekarz Dr. Nadolski, z Min. Skarbu i w imieniu prezesa Izby Skarbowej w Krakowie p. nadradca Władysław Arzt, naczelnik Wydziału emerytur i rent, oraz p. naczelnik Dr. Pykosz, z Prezydjum m. Krakowa w zastępstwie p. radca Dr. Meisels, w zastępstwie Szefa Sanitarnego Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie p. kap. Suchoń, z Koła Żydowskiego w Sejmie i Senacie p. poseł Heller, ze strony Gminy Żydowskiej w Krakowie p. prezydent Dr. Rafał Landau, w zastępstwie Wydziału koncesyjnego Izby Skarbowej w Krakowie p. nadradca Laskowski, z ramienia Wydziału Emerytur i Rent Izby Skarbowej w Krakowie p. sekretarz Gołarz, z Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Krakowa p. nadradca Dr. Wesely. Ponadto reprezentowali Egzekutywę Org. Sjonistycznej p. Dr. Herschdörfer, Związek Towarzystw opieki nad sier. żyd. Zach. Małopolski p. Dr. Steinberg i gen. sekr. p. Dr. Leser, „Hitachdut" p. Dr. Terlo i Bund p. Dr. Schreiber.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu, w skład którego weszli pp.: J. Bachner, jako przewodniczący Zjazdu, Dr. Schermant, Dr. Michał Żytłowski i H. Schwarz jako wiceprzewodniczący, oraz D. Thaler, Ksil Moszkowski, L. Ratz, J. Goldberg i S. Brand jako sekretarze, — Zjazd wśród burzliwych owacyj wysłał telegramy hołdownicze na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej, I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i do P. Premjera Bartla. Prezydjum Zjazdu otrzymało cały szereg telegramów powitalnych, od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, różnych władz wojskowych, od zagranicznych organizacyj inwalidzkich, od posłów i senatorów i innych.

Sprawozdanie o działalności Zarządu Głównego za czas od 1 stycznia 1927 do 31 października 1928, jak i o sprawach zaopatrzeniowych inwalidów, wdów i sierót wojennych, oraz o sprawach koncesyjnych złożył prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner w obszernym referacie, którego wywody i krytyczne uwagi znalazły pełne uznanie u reprezentowanych władz. Nad sprawozdaniem rozwinęła się generalna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy delegaci, przyczem wszyscy prawie że bez wyjątku stwierdzili nader owocną pracę Zarządu Głównego. Wszyscy mowcy poruszyli konieczność przedłużenia terminu rejestracyjnego dla inwalidów wojennych, który został zamknięty z dniem 30 kwietnia 1922 roku, reorganizacji komisyj alkoholowych i wogóle zmiany ustawy antyalkoholowej, dalej sprawy zaopatrzeniowe, jak wypłatę dodatku kwalifikacyjnego i dodatku dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojenn., waloryzacji rent i t. p., które te sprawy znalazły odpowiedni wyraz w późniejszych wionych rezolucjach przez poszczególne komisje, a uchwalonych na Zjeździe. Zjazd uchwalił jednolity statut, obowiązujący dla wszystkich Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojenn. na terenie Rz. P., — przez co posunięto się znacznie naprzód w pracach organizacyjnych. — Następnie uchwalono wzmocnić znacznie delegaturę w Warszawie i poczynić zmiany osobowe w tejże, pozostawić nadal Delegaturę we Lwowie, a kreować nową Delegaturę we Wilnie, która jest konieczna ze względu na kresy. Równocześnie postanowiono, że **Zarząd Główny ma nadal pozostać w Krakowie**, z tem, że o ile tylko zostaną przeprowadzone odpowiednie prace reorganizacyjne, siedzibę Zarządu Głównego przenieść należy do Warszawy. Po uchwaleniu budżetu na następny rok, Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj.

Przeprowadzone wybory dały następujący wynik: Do Zarządu Głównego weszli pp.: J. Bachner (Kraków) jako prezes, Dr. L. Schermant (Kraków) wiceprezes, H. Schwarz (Lwów) wiceprezes, D Thaler (Kraków) sekretarz, O. Birnbach (Kraków) skarbnik, poseł Zwi Heller, S. Krieger (Przemyśl), Prof. S. Lander (Jaworów), E Markus (Katowice), K. Moszkowski (Wilno), A. Reisler (Lwów), L. Ratz (Lwów), A. Schlesinger (Lwów), J. Tannenbaum (Rzeszów), Unger Fischel (Kraków). Jako zastępcy członków Zarządu Głównego weszli pp.: L. Feldstein (Lwów), S. Goldstein (Chrzanów), C. Hellman (Stanisławów), J. Langer (Tarnów), J Majer (Rzeszów), J. Senft (Sambor), L. Strauss (Mielec), J. Steinlauf (Kraków), J. Rosenthal (Żółkiew).

Do Rady Naczelnej wybrano pp.: Dra M. Żytłowskiego (Wilno) jako prezesa, Dra T. Molknera (Kraków) i Dra M. Spirę (Rzeszów) jako wiceprezesów, O. Biermana (Przemyśl), S. Branda (Sambor), J Goldsteina (Kraków), Dra W. Klugera (Wadowice), M. Lemmla (Lwów), S. Moschla (Drohobycz), M. Mohla (Jarosław), M. Raresa (Kołomyja), I. Ryttermanna (Pińsk), J. Rozenberga (Kielce), I. Salzberga (Przemyśl), Dr. R. Stieglitz-Sperlingową (Kraków), S. Sauerstroma (Wadowice), L. Steinwassera (Rzeszów), L. Pfefferbauma (Stryj) i J. Wassera (Lwów). Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. inż. K. Hechta (Lwów), Dra K. Zankera (Kraków), J. Feuermana (Buczacz) I. Druckera (Rzeszów), S. Wundera (Przemyśl) i jako zastępców: J. Becra (Kraków) i I. Infelda (Rzeszów).

Absolutorjum ustępującemu Zarządowi na wniosek członka Komisji rewizyjnej, O. Biermana (Przemyśl) zostało jednogłośnie uchwalone.

Po wyborach nastąpiły przemówienia pożegnalne przez powtórnie wybranego prezesa Zarządu Głównego, p. J. Bachnera, prezesa Rady Naczelnej Dra M. Żytłowskiego, wiceprezesów Zarządu Głównego pp. Dra L. Schermanta i H. Schwarza, oraz naczelnego redaktora „Inwalidy Żydowskiego" p. Dra Teodora Molknera, — poczem p. J. Bachner zamknął Zjazd wśród uroczystego nastroju.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Długi państwowe Polski

Ogólna suma długów państwowych wynosiła na dzień 30 czerwca br. **4.107,782.534 zł, czyli 461,496.841.43** dolarów przy stosunku **8.90** zł za 1 dol. Długi zagraniczne wyrażały się cyfrą 3.816,560.012 zł, tj. 428,826.967.64 dol. Z powyższej sumy przypadało na pożyczki 1.240,899.763 zł (139,426.939,66 dol.), długi wobec państw obcych t. zw. reljefowe 2.231,652.444 zł (250,747.465.62 dol.), długi wobec instytucyj prywatnych 18,821.600 zł, (dol. 2,114.786.52), na długi likwidacyjne powojenne 325,186.205 zł (dol. 36,637.775.84).

Długi wewnętrzne wynosiły **291,222.522 zł, czyli** 32,669.873.79 dol., z czego długi oprocentowane 275,001.065 zł (dol. 30,850.121.15), długi bezprocentowe 16,221.457 zł (dol. 1,819.752.64).

Sądy pracy - od 1 stycznia 1929

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustanowienia od 1 stycznia 1929 r. sądów pracy w miastach i rejonach przemysłowych. W pierwszej kolei sądy pracy będą powołane w następujących miastach w Białej na Śląsku Cieszyńskim, w Łodzi, Białymstoku, Wilnie, Sosnowcu i w Drohobyczu. Obecnie Ministerstwo porozumiewa się z wojewodami w kwestji określenia granic terytorjalnych działania sądów, ponieważ w sąsiedztwie wyszczególnionych miast leżą również gminy uprzemysłowione, jak Dąbrowa Górnicza, Borysław, Będzin, Tustanowice i inne. W innych miastach, nie posiadających uprzemysłowionych gmin, granice terytorjalne sądów będą zbiegały się z granicami sądów grodzkich.

W miejsce zakazu importu — cło przywozowe na pszenicę!

W przyszłym tygodniu nastąpi ogłoszenie łącznego rozporządzenia ministrów: Rolnictwa, Skarbu i Przemysłu i Handlu, dotyczące wprowadzenia cła przywozowego na pszenicę w wysokości 15 zł. od 100 kg. Z momentem wejścia w życie tego rozporządzenia zostanie zniesiony zakaz importu pszenicy.

Intencją nowego rozporządzenia celnego jest chęć położenia kresu dotychczasowemu stanowi rzeczy, spowodowanemu przez wyczerpanie kontyngentów przywozowych przez kraje, produkujące pszenicę, dość częste starcia, wynikające na tle starań o przyznanie nowych kontyngentów.

Cło importowe zatem niejako zastąpi system reglementacyjno-kontyngentowy.

Przeciw niesolidnym praktykom banczków

Skonstatowano w wielu wypadkach w świecie bankowym zjawisko stanowczo nienormalne. Mianowicie chodzi o wypadki wstrzymywania wypłat sum, pochodzących z inkasa. Od dnia zapłacenia weksla, od chwili przekazania tej sumy na rachunek osoby, która weksel dany do inkasowania oddała, niekiedy upływa dłuższy okres czasu. Najczęściej wypadki takie mają miejsce z bankami mniejszymi na prowincji, które w międzyczasie prawdopodobnie operują zainkasowaną gotówką. Posiadacz weksla w ten sposób naraża się na poważne straty, albowiem nie jest w posiadaniu ani weksla, ani pieniędzy. Co najgorsze, zostały stwierdzone wypadki wstrzymania sum z inkasa za przysłane z zagranicy i z Gdańska towary. Cały szereg firm zagranicznych wystąpił wobec tego ze skargami do władz polskich.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu zamierza unormować tę kwestję i zlikwidować obecny stan rzeczy, w drodze zarządzenia do banków i instytucyj kredytowych. — Instytucjom, które będą wstrzymywać wypłatę kwot, pochodzących z inkasa, będą zamykane wszelkie kredyty dyskontowe i nazwiska tych firm zostaną podane do wiadomości publicznej. W ten sposób jest nadzieja, że ukróci się podobne postępowanie, nie licujące z godnością i solidnością handlową.

—o—

DELEGAT POLSKI NA KONFERENCJĘ WĘGLOWĄ. Podsekretarz stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu, Dr. Franciszek Doleżal, wyjeżdża w grudniu do Genewy, jako delegat rządu polskiego, na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, który obradować będzie nad sprawami węglowemi.

CŁO WYWOZOWE OD MAKUCHÓW. W najbliższych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa w sprawie ustanowienia cła wywozowego od makuchów w wysokości 10 zł. od 10 kg., przy jednoczesnem zastrzeżeniu, że makuchy będą mogły być wywożone bez cła za każdorazowem pozwoleniem ministerstwa skarbu.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Herbatka kawalerska

Parę potraw, których sporządzenie nie sprawia zbyt wiele zachodu, ani nie wymaga znajomości kunsztu kulinarnego.

SAŁATKA OWOCOWA. Na szklanną salaterkę, pokrajać w cienkie plasterki warstwę jabłek, skropić rumem, posypać grubo miałkim cukrem, na to dać warstwę w plastry pokrajanych pomarańcz i tak samo skropić rumem i pocukrować. W braku pomarańcz posypać grubo siekanemi orzechami, powtórzyć tę czynność tyle razy, aż się salaterka zapełni. Można dodać parę plasterków ananasa. Wystawić przed podaniem na godzinę na lód.

KREM RZYMSKI. Tyle jaj ile osób, na każde jajo 4 deka cukru, 1 łyżkę stołową soku cytrynowego, pół łyżki stołowej dobrego rumu i na każdą szklaneczkę łyżkę kawową konfitur.

Utrzeć żółtka z cukrem, gdy dobrze utarte, ubić osobno pianę z białek i wymieszać razem. Do małych szklaneczek (literatek) włożyć łyżeczkę dobrych konfitur, polać łyżeczką kawową rumu, napełnić szklanki utartemi jajami, wystawić na lód conajmniej na godzinę. Podawać z biszkoptami.

TORCIK NIE PIECZONY. 40 deka fig wiedeńskich, ½ f orzechów włoskich, 5 deka bułki tartej bardzo miałkiej, 5 deka skórek pomarańczowych, 15 deka cukru pół szklanki wody, troszkę soku cytrynowego, 3 andruty.

Zagotować wodę z cukrem na syrop Figi i skórki zemleć na maszynce do mielenia mięsa, wsypać do nich orzechy zmielone lub utłuczone i bułkę tartą, wcisnąć soku cytrynowego, wlać syrop i dobrze wymieszać. Masę podzielić na dwie części. Andruty przełożyć masą, dając na spód i na wierzch andrut. Przycisnąć dobrze płaskim półmiskiem, by masa przylgnęła do andrutów, by torcik dał się krajać.

KANAPKI NA PRĘDCE. 3 jaja ugotowane na twardo, ½ f kiełbasy, 1 deko cebuli surowej i 3 łyżki stołowe świeżej oliwy, albo jeszcze lepiej małe pudełko sardynek w oliwie, troszkę pieprzu, soli, łyżeczkę musztardy, wszystko przepuścić przez maszynkę do mięsa, wymieszać dobrze i smarować na bułki krajane w cienkie plastry. Kto lubi, może z wierzchu przybrać surowemi pomidorami lub kiszonemi ogórkami.

KOTLETY ZE SERA. Ser krajowy, trapistów, holenderski lub inny pokrajać w plastry grubości 1 centymetra, długi 8, szer. na 5 cm. Rozbić jajo zamaczać w nim ser, osypać tartą bułką i smażyć na gorącym tłuszczu. Podać z kartoflami lub sałatą.

JAJA Z MASŁEM MUSZTARDOWEM. 6 jaj ugotować na twardo. Obrać, przeciąć na pół i wyjąć żółtka, 5 deka masła deserowego utrzeć na talerzu i łyżeczkę musztardy na pianę, dodać żółtka, rozetrzeć dobrze i nałożyć z powrotem do przeciętych jaj nakładając kopiato.

Sukces sjonistyczny przy wyborach do kahału w Brzesku

(Kor. wł.). Brzesko, 28 listopada.

W ubiegłą niedzielę odbyły się u nas wybory do Zarządu Gminy Żydowskiej. Dzień ten pozostanie w historji naszego miasta dniem pamiętnym. Na ulicy żydowskiej rozegrała się walka o kahał, które; Brzesko dotąd nie pamięta. Jeśli dotychczasowe wysiłki w kierunku przełamania frontu kliki rozbijały się o mur szwindli i protekcyj, to obecnie udało się wszechwładnym rządom kliki położyć wreszcie kres.

Wynik ogólny przedstawia się następująco: Ogólnie oddano 583 głosy na około 800 wyborców, t. j. przeciętnie około 70%. Lista Nr. 1 (dawna klika) z dotychczasowym prezesem kahału na czele, która sformowała się w krzyczący sposób jako rządowa, ortodoksyjna, rabinacka i t. p., uzyskała zaledwie 82 głosy — 1 mandat; lista Nr. 2 (sojuszniey kliki) 206 głosów — 3 mandaty; **lista Nr. 3 (Blok demokratyczny z popularnym działaczem sjonistycznym i społecznym, twórcą i przywódcą opozycji, Dr. Krittensteinem na czele) uzyskała 225 głosów — 3 mandaty**, lista Nr. 6 (twór weter.) 66 głosów — 1 mandat (bundysta, który wszedł z łaski weterynarza). Listy Nr. 1, 2 i 6 były zblokowane.

Z listy Nr. 3 wybrani zostali: Dr. Izak Krittenstein (prezes lokalnego Komitetu Org. Sjonistycznej), Nachman Bornstein (zwolen. Sjon.), Jakób Spielman (wiceprezes Lokaln. Komitetu Org. Sjonistycznej). — Jako zastępcy wybrani zostali: Chaim Krauter (poważny przemysłowiec i drugi wiceprezes Lokaln. Komitetu Org. Sjon.), Dr. Pinkas Kupfer z Zakliczyna (działacz sjonistyczny), oraz Chaim Zollman (zwolennik sjon.).

Listy Nr. 4, 5 i 7 — opozycyjne — zostały przez klikę utrącone.

Charakterystycznym jest fakt, że podczas kampanji wyborczej wszyscy nasi kandydaci zostali przez klikę okrzyczani za sjonistów, a teraz po ogłoszeniu wyniku wyborów zrobiono z nich swoich ortodoksów, a z golibrodów „postępowych ortodoksów" (sic!), zaś z naszych samych... „bezpartyjnych", by w ten sposób ukryć przed Władzą swoją klęskę. Dla swojego sojusznika z Bundu p. Dra Błocha już wogóle nie mogli znaleźć określenia... (zupełnie słusznie). Lista więc demokratyczna uzyskała największą ilość głosów, tak, że mało jej brakowało do czwartego mandatu, który klika zabrała dzięki szachrajstwom i unieważnieniu kilkudziesięciu głosów w różny sposób.

By ocenić nasz moralny i liczebny sukces, trzeba pamiętać o niebywałej mozolnej walce, jaką mieliśmy do stoczenia, stając po raz pierwszy do walki z tak wyrafinowaną, brutalną i bezwzględną kliką macherską w okropnych warunkach, których opisać wprost niepodobna, trzeba dalej pamiętać o niebywałej i nieprzebierającej w środkach agitacji uprawianej nietylko przez klikę, ale i przez rabina w sposób jawny i oburzający, a w końcu o niebywałym terorze, jaki stosowano do nieuświadomionych i bojaźliwych wyborców, szczególnie z powiatu, trudniących się w 99% rzeźnictwem i handlem bydła, a to z uwagi na tutejszego, osławionego w tym kierunku weterynarza.

Wynik ten spotkał się z ogólnem zadowoleniem i uznaniem.

Szczególnie odznaczył się p. Dr. Kupfer z Zakliczyna, który bardzo wydatnie przyczynił się do naszego sukcesu, również odznaczyli się pp. Abr. Kornblüth i tow. z Radłowa, oraz pp. D. Forgasz, S. Abrahamowicz i tow. z Wojnicza.

Tak więc udało się nam wreszcie złamać dotychczasową oligarchję, acz narazie częściowo. Przy następnych jednak wyborach zostanie ona całkiem wypędzona, co się niezbicie pokazało, gdyż jest notoryczne, że bez teroru niepowołanej jednostki klika nie byłaby uzyskała 3 mandatów, mimo 3 swoich list.

(F.).

Z SALI KONCERTOWEJ

Artur Rubinstein. — Uroczysty wieczór Schuberta.

Program koncertu Rubinsteina nie przyniósł nam nic nowego, a przecież od takiego pianisty i muzyka można wymagać, by nie powtarzał się, choćby nawet w przyrządzonych i podanych bezkonkurencyjnie przysmakach, jak utwory Albenitza lub de Falli (które przylgnęły do niego, jak „Ajajaj" do Ady Sari). „Appasionata" Beethovena, leżąca niewątpliwie na linji nastawienia temperamentu Rubinsteina, była w tempie przeholowana, zwłaszcza w ostatniej części, w której „Allegro ma non troppo" (a więc nawet nie szybkie Allegro) zmieniło się w presto, w galopadę o skłębionej masie dźwiękowej, zupełnie nie po myśli stylu mistrza. Pozatem oczywiście lśni sztuka Rubinsteina niezwykłą doskonałością i maestrją.

Uroczysty wieczór Schubertowski, zainicjowany interesującą i wyczerpującą prelekcją prof. Dra Reissa, zaznajomił nas z nieznanym tu Kwartetem wiedeńskim Sedlak—Winkler. Cechą zasadniczą tego zespołu jest dyskrecja i umiar wyrazu, odpowiedni dla rozmarzonych, cichych melizmatów Schuberta, niezdolny jednak do wyrażenia namiętności, siły, burzy. Zespół ten, prawdziwie koncertowy, buduarowy — nabrał dopiero tężyzny w połączeniu z pianistą Zaitlem i kontrabasistą Stixem, siwiutkimi, ale pełnymi werwy i ognia muzycznego znakomitymi muzykami, tak, że dopiero „Forellenquintet" nadał wieczorowi blasku uroczystego.

Śpiewakowi Heimowi pozostała obecnie tylko znakomita szkoła i dykcja, z głosu natomiast tylko ślady. Mimo to przykuwa ten artysta uwagę słuchacza widocznem szczerem przejęciem się i zrozumieniem śpiewanych pieśni.

Koncert stał pod protektoratem pp. Wojewody Darowskiego i posła austrjackiego Posta.

Dr. Apte.

SZALOM ASZ — Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

44) (Ciąg dalszy).

Apel tego publicysty-moralizatora uczynił takie wrażenie, że gubernatora poczęto obsypywać prośbami, by ułaskawił zabójcę, a Big-Ben i jego żona stali się najpopularniejszymi ludźmi w Nowym Jorku.

O wszystkiem tem wiedziano w Sing Sing. W „Domu śmierci" panowała też pewność, że wkońcu uda się uratować Big-Bena. Wskutek tego zaczęto się też doń całkiem inaczej odnosić. Liczono go między żywych...

Mimowoli zestawił Stown siebie z Big-Benem, własną rodzinę z rodziną Big-Bena. Stown zapytał sam siebie, po czyjej stronie leży właściwie wina: po jego, czy po stronie żony? Stown odparł na to sam sobie:

— Wina tkwi w naszem życiu!

XIV.

Również i „Dom śmierci" miał, jak każda inna ludzka społeczność, warstwę „arystokratów" i „plebsu". Arystokratą w „Domu śmierci" był przedewszystkiem słynny morderca Benni, herszt niebezpiecznej szajki, która wsławiła się w mieście niezwykle śmiałemi napadami. Odsiadując już karę w „Domu śmierci", nie stracił jeszcze Benni magnetycznego wpływu na szajkę, która pozostała na wolności. Szajka mściła się na wszystkich, którzy ponosili winę tego, że wódz ich wpadł. Uwięzienie Benni'a pociągnęło już za sobą ofiarę niejednego ludzkiego życia. „Benni" był młodzieńcem lat około dwudziestu kilku. Niskiego wzrostu, niepokaźny, wyglądał jak suchotnik. Na dzień sądu czekał z niezwykłą obojętnością, nie mówił niemal z nikim nie z powodu osamotnienia, lecz wskutek dumy. Nie rozmawiał z nikim za wyjątkiem Sidney Steina, który organizował włamania do banków.

Sidney Stein był inteligentnym młodzieńcem, pochodzącym z dobrej rodziny. Sidney sam nie rozlewał krwi, organizował tylko napady. Nie okazywał on już tego spokoju, co Benni zdradzał przed śmiercią zainteresowanie dla religji. Z tego powodu wyśmiewał go też Benni. Przylepił się do nich i Big-Ben i wszyscy trzej stanowili w „Domu śmierci", — by tak powiedzieć, — sferę arystokratów.

W przeciwieństwie do nich zaliczano murzyna Repa do najniższych pośród niskich. Między nim a arystokratami stał jeszcze nawet i Włoch Toni, skazany z powodu okropnego, sadystycznego mordu, popełnionego na małych dzieciach, zwabionych w piwnicę. Z Włochem tym zamieniali więzienni arystokraci tu i ówdzie jakieś słowo jeszcze. Straszliwym grzechem Repa była barwa jego skóry. Arystokraci „Domu śmierci" czuli się obrażeni już tem, że „czarny pies" mieszka razem z nimi w jednym domu i że dany będzie mu zaszczyt być straconym na tem samem krześle, co i oni.

— Czy nie uważasz, że dla murzynów należałoby mieć osobne krzesło śmierci?

— Kiedyż wyrwą już z twego ciała tę czarną duszę twoją? — rzuca któryś z arystokratów pod adresem Repa.

Albo też:

— Jesteś jeszcze z nami? A ja myślałem, że posłali cię już w nocy potajemnie do piekła „czarnych psów".

Toteż niemałe zdziwienie w „Domu śmierci" wywołać musiał fakt, że arystokraci spostrzegli się, że „bankier" (tak nazywali Stowna) ze wszystkich kandydatów śmierci upatrzył sobie właśnie murzyna na towarzysza i z nim się najbardziej z pośród wszystkich przyjaźnił. Innych towarzyszy Stown, jakby nie widział prawie. Z daleka pozdrawiał ich jeszcze tu i ówdzie, ale bardzo rzadko tylko wdawał się z nimi w rozmowę. Z murzynem zaś przepędzał cały czas na przechadzkach, siadywał przy nim w czasie spożywania jedzenia, był przy nim w kaplicy w czasie modlitwy.

— Snob! — mawiali między sobą.

— Taka już jego manjera!

Powiedziano tu już, że wspólna dola, jaką dzielił wiceprezydent banku z murzynem Repem, skłaniała Stowna ku opuszczonemu, czarnemu chłopcu. Ale nie tylko nędza murzyna, która musiała Stownowi przywodzić na pamięć własne osamotnienie, pociągała Stowna ku Repowi. Było to również i uczucie jakiego Stown nigdy nie znał i które pojawiło się u niego po raz pierwszy w „Domu śmierci" właśnie w stosunku do osamotnionego murzyna. Stown zdradzał zainteresowanie losem Repa tak dalece, że można by powiedzieć, iż nieraz zapominał o sobie, a myślał tylko o Repie.

— Boże mój! — mówił do siebie Stown. — Chłopak ten nie kochał wszak jeszcze wcale. My wszyscy używaliśmy przynajmniej życia, poznając jego słodycz i gorycz, ale on nie doświadczył jeszcze niczego. Dlaczego on ma zejść ze świata?

(C. d. n.)

Program stacyj radiofonicznych

Piątek, 30 listopada

Kraków (566 m) 11·56 Komunik. 12·10 Gramofon. 15 Komunik. 16·50 Komunik. dla narciarzy. 17·10—17·35 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy" wygł. Dr W. Ormicki. 17·35—18 Odczyt pt. „Fakirzy indyjscy", wygł. Dr Willmann-Grabowska. 18—19 Koncert z Warszawy. 19—19·20 Rozmaitości. 19·30—19·55 Odczyt pt. „Przegląd radjowy", wygł. prof. Dr Wilkosz. 19·55—20 Sygnał czasu. 20—20·15 Giełda zbożowa 20·10—20·15 Komunikat sport. 20·15 Koncert symf. z Warszawy (Haydn, Różycki i in.) 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 18 i 20·15 Koncerty.

Katowice (422 m) 15·45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 16·50 Komunik dla narciarzy. 17·10 Odczyt histor. 17·35 Czytanie nut. 18 Arje i pieśni z Warszawy (m. in. „Bubliczki" i in. pieśni ros.) 19·20 Komunik. sport. 19·30 Odczyt pedagog. 20 Giełda roln. 20·15 Koncert z Warszawy (m. in. Haydn, Różycki i in.) 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda 18, 20·05 i 22·40 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16. 20 i 21·25 Muz.

Zeesen (1250 m) 16·30, 20 Koncerty.

Langenberg (468.8m) 13, 17·45 i 20 Muzyka.

Motala (1380 m) 18·30, 20·15 i 22 Koncerty.

Lahti (1522.8 m) 19·15 Koncert.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Moskwa (1450 m) 16·25 i 18·25 Koncerty.

Kowno (2000 m) 17 i 19·30 Muzyka.

Budapeszt (555.6 m) 12·20 Muz. 19·30 Opera.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

NIESAMOWITE LEGENDY ŻYDOWSKIE

Odczyt Andrzeja Marka pod powyższym tytułem odbędzie się jutro o godz. 4-tej popoł. w sali teatru „Gong". Temat, obejmujący niesamowite, pełne tajemniczej grozy i fascynującego uroku legendy żydowskie, obudził zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerszych sfer Krakowa zwłaszcza że nazwisko Andrzeja Marka daje zupełną rękojmię, iż zajmująca treść prelekcji zostanie podana w wykwintnej formie literackiej.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI** Wobec niebywałego powodzenia jakiem się cieszy „Towje mleczarz" Rudolfa Zasławskiego, jak i też na licz ne prośby z różnych sfer publiczności krakowskiej — daje teatr nasz jeszcze tylko 2 razy nieodwołalnie „Towje mleczarza" z Rudolfem Zasławskim a to w sobotę i niedzielę o 8'30 wiecz W sobotę 4'30 pop. i niedzielę 3'30 pop wielka Rewja literacko artystyczna z Rudolfem Zasławskim na czele. W skład programu wchodzi poraz pierwszy w Krakowie grany „Der myszyginer batlyn" I. L. Pereca — inscenizowany i ilustrowany żydowską muzyką ludową — z Rudolfem Zasławskim.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek, jutro i w niedzielę „Krakowiacy i górale" Bogusławskiego-Kamińskiego. Dzisiejsze przedstawienie przeznaczone jest dla szkół po cenach zniżonych. Początek o godz. 5-tej popołudniu.

— **TEATR REWIJ „GONG" (RAJSKA 12).** Dziś znakomita rewja „Szkarłatne róże", która odniosła całkowity sukces zarówno dzięki niewidzianemu dotąd w Krakowie przepychowi wystawy, jak i koncertowej grze wszystkich wykonawców z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Ustarbowską, Belskim, Laskowskim, Górowskim, dyr Jastrzębcem, Bolciem Kamińskim i Pilarskim (juniorem) i bezkonkurencyjną parą baletową Wojnar-Soboltówna na czele. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9 wiecz.

— **ANNA KREMAR.** Głęboka muzykalność, nadzwyczajna pamięć muzyczna, energja i inteligencja — oto zalety, które jako szczególne cechy gry tej pianistki podnosi prasa zagraniczna. Strona techniczna gry kojarzy się z niezwykłem uduchowieniem interpretacji. Schumann, Beethoven, Bach a obok nich kompozytorzy nowocześni zwłaszcza Chopin i Cezar Franck mają w niej idealną wykonawczynię. Zachwyt i entuzjazm towarzyszy wszędzie występom Anny Kremar Krakowski koncert tej świetnej artystki, który odbędzie się w sobotę 1 grudnia w Starym Teatrze, wzbudził również w naszem mieście silne zainteresowanie.

— **JUAN MANEN,** jeden z największych skrzypków wirtuozów doby współczesnej, który wszędzie święci niebywałe triumfy, wystąpi w Krakowie w niedzielę 2 grudnia w Starym Teatrze i wykona program, którym ostatnio zagranicą zjednał sobie wyjątkowe uznanie prasy i publiczności. Znakomity artysta grać będzie na skrzypcach słynnego mistrza Sarasatego, które rząd hiszpański w uznaniu jego wielkiego talentu oddał mu w dożywotnie używanie

— **BALET G. BODENWIESER,** który reprezentuje nowy kierunek w tańu nowoczesnym, cieszy się dzisiaj sławą wszechświatową. Każda osoba zespołu jest odrębną indywidualnością, a gdy razem wystąpią, poddają swój wysoki kunszt w służbę jednego wyrazu. Świetny ten balet, pod wodzą znakomitej tancerki Gertrudy Bodenwieser, budzi podziw nie tylko swą sztuką baletową, lecz przedewszystkiem harmonją ruchów, cudowną grą barw, mimiką, gestem i wyrazem. Zapowiedź występu tego baletu w Starym Teatrze w poniedziałek, dnia 3 grudnia podziałała u nas elektryzująco.

— **III. PORANEK SYMFONICZNY** Związku zawodowych muzyków R. P. Oddział w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Jako dyrygent zjeżdża do Krakowa p. Ernest Mehlich, generalny dyrektor muzyczny z Baden-Baden. Solistą na tym poranku będzie utalentowana pianistka p. Ludmiła Berkwitz, która wykona koncert fortepianowy Brahmsa d-moll z tow. orkiestry. Nasi symfonicy wykonają ponadto Beethovena: VIII. Symfonję oraz Webera: Uwerturę z op. „Wolny Strzelec". Bilety w cenie od 1—5 zł. są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon Nr. 1485).

— **JUŻ TYLKO KRÓTKI CZAS** trwać będą wystawy obecne w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim, gdyż wnet rozpoczną się przygotowania do wielkiej wystawy najstarszego zrzeszenia „Sztuka", która otwarta zostanie 15 grudnia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Noc z miłości" w gł. rolach Filma Jan ke Ronald Kolman.
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".
SZTUKA: „Powrót z niewoli".
UCIECHA: „Dr Szeffer lekarz kobiet".
WARSZAWA: „Titanic".
WANDA: „Kobiety na śliskiej drodze".

Wiadomości z kraju

List z Krosna

Uroczyste proklamowanie wpisu Niepodległości Państwa Polskiego do Złotej Księgi Ż. F. N.

(Kor. wł.) Proklamowana przez Koło żydowskie i Centralę Ż. F. N. akcja wpisu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego do Złotej Księgi Ż. F. N. spotkała się w naszem mieście z niebywałem zapałem całej ludności żydowskiej. Zaraz po ukazaniu się odezwy w prasie zawiązał się specjalny Komitet obywatelski złożony z najpoważniejszych obywateli żydowskich, celem przeprowadzenia tej akcji. Nad akcją objął protektorat Starosta tutejszy radca Województwa p. Emil Rappe. Pierwszym czynem Komitetu było ogłoszenie odezwy i wezwanie ludności żydowskiej do tłumnego udziału w tej akcji. Następnie odbyło się dnia 27 bm. w tutejszej bożnicy wielkie uroczyste zgromadzenie. Na zgromadzenie to przybyli zastępcy Władz Państwowych i komunalnych, z ramienia Starostwa p. Starosta Łoś i Dr. Mojsowicz, z ramienia Magistratu p. wiceburmistrz Mięsowicz i asesor p. Dr. Kurzer. Piękne przemówienie o znaczeniu aktu wpisu do Złotej Księgi wygłosił Dr. L. Oberländer z Jasła. Przemówienie wywarło na zebranych silne wrażenie. Akcja jest w toku i jest nadzieja, że potrzebna do wpisu kwota będzie wielokrotnie przekroczona.

Ujęcie trzech sprawców napadu rabunkowego w Warszawie

W wyniku śledztwa w sprawie napadu rabunkowego na mieszkanie Lewenfiszów w Warszawie przy ul. Foksal 7 aresztowano trzech sprawców napadu. M. in. ujęto narzeczonego służącej, Badania daktyloskopijne potwierdziły identyczność sprawców O miejscu pobytu bandytów dowiedziano się przez nieostrożność napastników, z których jeden, narzeczony Anczewskiej, napisał adres swój na kilkanaście dni przez napadem na drzwiach mieszkania Lewenfiszów.

Pogrzeb zamordowanej Anczewskiej zmienił się w pochód demonstracyjny kilku tysięcy służących które niosły wieniec z napisem: „Bohaterskiej koleżance" Wygłoszono przemówienia, domagające się wydania specjalnej ustawy, przeciw mężczyznom uprowadzającym kobiety.

NOWY KONSUL GENERALNY ST. ZJ. A. P. W POLSCE. P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Feliksowi Cole, konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na obszar Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

PRZED WZNOWIENIEM „HACEFIRY". Grono sjonistów warszawskich zakupiło drukarnię dla wydawania „Hacefiry". Z dniem 1 stycznia 1929 ukaże się pierwszy numer nowej „Hacefiry", jedynego w djasporze dziennika hebrajskiego

INTENDENT SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE OTRZYMAŁ KRZYŻ ZASŁUGI. Intendent szpitala żydowskiego w Warszawie Fliederbaum otrzymał po raz drugi srebrny krzyż zasługi. Pierwszy raz odznaczono Fliederbauma za akcję sanitarną podczas wybuchu w fabryce „Granat", obecnie nadano mu krzyż zasługi za akcję sanitarną w maju 1926 r P. Fliederbaum jest jedynym Żydem odznaczonym dwukrotnie.

INWESTYCJE MAGISTRATU NOWEGO SĄCZA. (Pol. A. P.) Zarząd miasta Nowego Sącza rozpoczyna jeszcze w bieżącym roku budowę wielkiej chłogni i fabryki sztucznego lodu oraz modernizację rzeźni miejskiej. Rzeźnia zostanie rozszerzona oraz otrzymać ma nowoczesne urządzenie mechaniczne. Obok rzeźni wybudowana zostanie nowa chłodnia mechaniczna z fabryką sztucznego lodu i peklownią, mrożalnią ryb. Roboty początkowe rozpoczęto tak, że w połowie przyszłego roku chłodnia będzie oddana do użytku, a w ciągu roku wszystkie urządzenia w rzeźni.

PRZED WYBORAMI W BĘDZINIE. W dniu dzisiejszym upływa termin składania list wyborczych do rady miejskiej w Będzinie. Dotychczas zgłoszono 12 list w tem 5 polskich i 7 żydowskich.

PRZYWRÓCENIE DEBITU. Minister spraw wewnętrznych przywrócił ostatnio dziennikowi wrocławskiemu „Breslauer Neueste Nachrichten", debit pocztowy w Polsce, odebrany na przeciąg dwóch lat w dniu 25 lutego 1927 r.

WIELKIE WESELE CHASYDZKIE. W jeszywie lubawiczowskiej w Warszawie przy ul. Mławskiej 17 odbył się onegdaj ślub córki rebego Lubawiczowskiego, Szneursohna z synem rabina z Jekaterynosławia. Narzeczony Mendel Szneursohn, krewny rabina lubawiczowskiego, liczy 25 lat i ukończył fakultet filozoficzny w Berlinie. Narzeczona Musia Szneursohn liczy 24 lat i posiada również wyższe wykształcenie. Po ślubie odbyła się uczta dla 250 osób.

Z POCZTY. W Kołaczycach powiat Jasło urządzono i oddano do użytku publiczności centralę telefoniczną.

BESTJALSKI SAMOSĄD NAD ŻYDEM. Ze wsi Polit pod Brzezinami przybywa codziennie do Łodzi 22-letni Izrael Milich, przywożąc mleko. Wczoraj zatrzymali go na szosie brzezińskiej funkcjonarjusze Urzędu dla badania żywności i zażądali, aby im pokazał mleko. Milich odmówił, twierdząc że mleko jest dobre. Urzędnicy odprowadzili go do komisarjatu, gdzie spisano protokół Gdy Milich po spisaniu protokołu znalazł się na schodach zastąpili mu drogę dwaj mężczyźni. Jeden z nich uderzył go pięścią w głowę tak, że Milich stracił przytomność. Gdy odzyskał przytomność, przekonał się, iż jest w sklepie nabiału przy ul. Zawiszy 21. Jak się okazało, napastnicy włożyli go — w stanie nieprzytomności — na wóz, zawieźli przed sklep i znikli. Wezwany lekarz opatrzył Milicha i stwierdził, że stan jego jest bardzo ciężki.

ŚMIERĆ ROBOTNICY W FABRYCE WEŁNY. (Pol. A. P.) W fabryce sztucznej wełny należącej do Deutscha w Białej miał miejsce tragiczny wypadek. Oto niejaka Genowefa Świerczek, robotnica tejże fabryki, rodem z Rybarzowic, została porwana za włosy przez tryby maszyny i w jednej chwili poniosła śmierć.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAGADKOWEJ ŚMIERCI NA STATKU. W związku z zagadkowem zabójstwem Mendla Sachsa z Łodzi na statku francuskim, ujęto w Gdańsku przemytników Janka i Jadłonia, pochodzących z Polski. Dotychczas nie ustalono ich udziału w zbrodni. Zachodzi jednak przypuszczenie, że przemytnicy umieścili Sachsa pod pokładem bez wiedzy załogi i tam zasypany on został bryłami węgla, co spowodowało śmierć.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
Sobota: 4'30 pop. Rewja liter. artystyczna (gośc. wyst. Rudolfa Zasławskiego)· 8'30 wiecz. „Towje mleczarz" (gośc. wyst. Rudolfa Zasławskiego).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Krakowiacy i górale" (o g. 5-ej pop.)
Sobota: „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Piątek: „Szkarłatne róże".
Sobota: „Szkarłatne róże".

WESOŁY KĄCIK

ZMIANA NAZWY

W związku z nowym „kursem" B. B. poselski klub „jedynkowy" zmienia nazwę na klub „pojedyukowy" („Robotnik").

CO TO JEST TAKT?

Kto chce wiedzieć, co jest takt?

Panna Goldbauchówna wyszła za mąż za młodego ziemianina. Przeszła więc na katolicyzm.

Odbył się ślub w kościele. Mama Goldbauch wróciła ze ślubu zachwycona:

— Bardzo taktowny ten ksiądz. Ani razu nie wspomniał o Jezusie. („Cyrulik Warszawski").

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 20

Listopad
30
Piątek
17 Kislew 5689

Zachód słońca 15 m. 29

Radjostacja krakowska zamilkła na dwa dni

z powodu uszkodzenia maszyn

Z powodu uszkodzenia maszyn krakowska stacja radjowa nie będzie czynna przez dwa dni; część programu stacji krakowskiej będzie nadawana przez stację katowicką, tj. na fali 422 m.

Posiadacze aparatów detektorowych w Krakowie przez czas naprawy maszyn radjostacji będą pozbawieni audycyj. Natomiast posiadacze aparatów lampowych będą mogli bez przeszkody odbierać audycje stacyj zamiejscowych i zagranicznych i to także w godzinach kiedy zazwyczaj z powodu działalności stacji krakowskiej było to możliwem tylko przy aparatach, wyłączających stację miejscową.

O racjonalne noszenie książek przez młodzież

Ministerstwo oświaty poleciło kuratorjom szkolnym przedsięwzięcie środków, które pozwoliłyby dziatwie szkolnej na pozostawianie w klasach części książek, zeszytów i innych pomocy naukowych, nie potrzebnych młodzieży do odrabiania lekcji w danym dniu. Zarządzenie powyższe ma na celu uchronić organizm młodzieży od niepotrzebnego noszenia ciężarów, co z wielu względów przynosi jej szkodę. Jednocześnie nauczycielstwo na konferencjach nauczycielskich winno propagować ideę noszenia przez dziatwę książek w tornistrach, które umożliwiają najbardziej racjonalne rozłożenie ciężaru i najmniej krępują swobodę ruchów całej postaci i rąk.

Losy loterji państwowej w trafikach

Jedno z pism donosi: Dyrekcja monopolu tytoniowego doskonale rozumie, że posiadacze samoistnych sklepów sprzedaży wyrobów tytoniowych nie mogą mieć utrzymania z wyłącznej sprzedaży papierosów i cygar. Prowizja jest mała, obroty, wobec konkurencji ulicznych sprzedawców, nikłe. Wobec tego kupcy tacy muszą szukać zajęć na uboczu, co stanowczo ujemnie odbija się na prowadzeniu sklepu tytoniowego.

Wychodząc z tych założeń, dyrekcja monopolu zamierza podjąć inicjatywę w kierunku umożliwienia właścicielom wymienionych sklepów sprzedaży **również losów loterji państwowej**. W danych wypadkach chodzi głównie o prowincję, gdzie loterja zupełnie nie jest popularna i gdzie brak biletów daje się odczuwać. Gdyby inicjatywa monopolu tytoniowego uzyskała aprobatę czynników miarodajnych, nie jest wykluczone, że wypuszczonoby jeszcze jedną emisję biletów loterji.

Walka z handlem żywym towarem

Jak słychać, władze rządowe postanowiły unormować tryb walki z handlem żywym towarem. Opracowywane są przepisy wprowadzające na stacjach i dworcach tzw. misje dworcowe, nie amatorskie, nie oparte na dobrowolnej ofiarności społecznej, a przymusowe, organizowane przez samorządowe wydziały opieki społecznej. Misje takie niejednokrotnie uratowały dziewczęta, wyrywając je wprost z rąk handlarzy. Pozatem ustanowiony zostanie stały nadzór na statkach i okrętach, utrzymujących komunikację z krajami zamorskiemi.

— **PIERWSZY SNIEG** spadł wczoraj w Krakowie w godzinach południowych, zresztą w bardzo minimalnej ilości i wodnistej formie. Śnieg zaraz stajał. Temperatura wynosiła 3—4 stopnie powyżej zera.

— **UCZESTNICY MIEDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ** kontynuowali wczoraj w godzinach przedpołudniowych obrady w sali konferencyjnej magistratu. O godzinie 14 delegaci zagraniczni wyjechali do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Wieczorem byli goście obecni na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali" w teatrze im. Słowackiego.

— **TOZ (TOWARZYSTWO OCHRONY ZDROWIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ) Oddział w Krakowie zawiadamia posiadaczy losów loterji fan**towej Tozu, iż ciągnienie odbędzie się zamiast 25 listopada br., 25 lutego 1929 na skutek odroczenia terminu ciągnienia przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej zazrządzeniem z dnia 21 bm. L. 14602/28.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia br. o godzinie 4-tej popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: wniosek sekcji skarbowej o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 zł na cele budowy Ochronki i dalszych robót na nowym cmentarzu, wniosek sekcji skarbowej o ustalenie wartości podatku wyznaniowego na rok 1929, wniosek sekcji skarbowej o udzielenie subwencji na przebudowę budynku Słow. Mekarwin le Tora i budżet na rok 1929. Przy dzwiach zamkniętych sprawy osobiste

— **PRZED ZJAZDEM ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY MEDYCZNEJ.** Okręgowa Komisja Wyborcza na I Zjazd żyd. młodzieży medycznej podaje do wiadomości koleżankom i kolegom medykom:

Dnia 9 grudnia br. odbędą się wybory na I. Zjazd żydowskiej młodzieży medycznej w Warszawie. Prawo głosu mają wszyscy medycy, członkowie Słow. akad. „Ognisko" w Krakowie. Lista członków jest ogłoszoną na tablicy urzędowej „Ogniska" w Żydowskim Domu Akademickim w Krakowie. Tamże wszelkie informacje, tyczące zjazdu oraz reklamacje codziennie od godz. 8—9 wiecz. do dnia 8. 12 włącznie.

— **REJESTRACJA SAMOISTNYCH RZEMIEŚLNIKÓW.** Magistrat m. Krakowa ogłosił rejestrację samoistnych rękodzielników. Okazało się, że większość rękodzielników lekceważy sobie to wezwanie i bardzo nielicznie zgłasza się do tej rejestracji. Wobec tego magistrat zwraca uwagę że na opornych zostanie nałożona surowa grzywna do 1000 złotych, lub areszt do 14 dni. Ponadto niezarejestrowani narażą się na przykre następstwa ustawowe, a między innemi na niedopuszczenie do głosowania przy wyborach do Izby rzemieślniczej. Należy więc zaraz się zgłaszać w wydziale przemysłowym magistratu w godzinach od 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem, aby później uniknąć ścisku i wyczekiwania swej kolejki.

— **OTWARCIE WYSTAWY TARGÓW GWIAZDKOWYCH W KRAKOWIE** odbędzie się we wtorek dnia 4 grudnia br o godzinie 12-tej w południe w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz. Wystawa obejmuje bogaty i barwny dział przemysłu artystycznego i ludowego z różnych stron Polski, przedmioty użytkowe, zabawki i wyroby gospodarstw wiejskich. Na otwarcie wystawy wstęp wolny dla gości zaproszonych. O godzinie 1-ej wystawa będzie otwarta dla publiczności. Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla dzieci.

— **ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj rano udzielił lekarz pogotowia ratunkowego pierwszej pomocy 19-letniej Annie Wiśniarskiej służącej (ul. Szlak 24), która usiłowała otruć się gazem świetlnym. — Wieczorem odratowano 40-letniego Wojciecha Nowakowskiego, robotnika w Prądniku Białym, który pod wpływem choroby umysłowej usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Desperata przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chorób nerwowych.

— **NAGŁY ZGON.** Wczoraj rano na ul. Myśliwskiej zmarła nagle kobieta niestwierdzonego nazwiska, około 55 lat licząca. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek udaru serca.

— **POŻAR AUTODOROŻKI.** Wczoraj przed g. 5-tą popołudniu wybuchł pożar w dorożce samochodowej Nr. 6729, stojącej przed gmachem głównej poczty. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia kabla i objął kierownicę, oba siedzenia, oraz budę. Zawezwana straż pożarna zdołała ugasić ogień przy pomocy ręcznych gaśnic „Minimax", nie dopuszczając do rozszerzenia się pożaru ku zbiornikowi benzyny i uchraniając tem samem od groźnej eksplozji Szkoda wskutek pożaru wynosi około 1500 zł. Podczas gaszenia szofer palącej się taksówki Stefan Żak (lat 25) doznał oparzeń na czole i rękach. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

— **POTRĄCONE PRZEZ AUTO I TRAMWAJ.** Wczoraj w południe została potrącona przez auto osobowe Nr. 90073 w Rynku Głównym, wskutek własnej nieostrożności Anna Czajewska (lat 26), zamieszkała przy ul. Krasickiego l. 16, w czasie gdy przechodziła z 1 1/2 rocznem dzieckiem na ręce z linji A—B. Czajewska upadła na bruk z dzieckiem, przyczem dziecko odniosło lekkie potłuczenie. — Tegoż dnia o godz. 9.20 została potrącona przez wóz tramwajowy linji Nr. 3. na ul. Długiej N. Grabszrift, zam. przy ul. Długiej l. 54, wskutek czego doznała rozcięcia [illegible] i zdarcia naskórka na nodze, Grabszrift po wypadku udała się sama do lekarza.

— **SPADLI Z I-go PIĘTRA.** Wczoraj o godz. 4.30 rano robotnicy elektrowni miejskiej Roman Fuchs, zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza l. 10 i Andrzej Fijołek, zam. w Piaskach Wielkich w czasie zakładania przewodu elektrycznego przy ul. Stradom, wskutek usunięcia się drabiny spadli na chodnik z wysokości I. p., przyczem Fuchs doznał zwichnięcia obu rąk, zaś Fijołek jednej nogi. Obaj po zaopatrzeniu przez pogotowie ratunkowe odeszli sami do domu.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Anastazja Zając, aresztowana została za kradzież 17 m. crepe de chine, wartości 150 zł. na szkodę Amalji Wiener, właścicielki sklepu przy ul. Stradom. — Stawiarski Andrzej (lat 24) robotnik ze Zelkowa pow. Kraków, i Skrzypaczek Henryk (lat 20) robotnik, również ze Zelkowa aresztowani zostali za kradzież z włamaniem do sklepu spożywczego Possa, przy ul. Kościuszki l. 15. — Rymarz Franciszek (lat 17) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież kwoty 15 zł. i pakunku wartości 108 złotych. — Petryka Władysław (lat 18) zam. przy ul. Gertrudy l. 16, aresztowany został za kradzież 2 par trzewików wartości 87 zł. i 3 opon samoch. wartości 550 zł. na szkodę garażu „Stop". — Piechota Jan (lat 35), Soroczyński Stanisław (lat 30), Knapik Józef (lat 28) i Obodziński Józef (lat 32), wszyscy z Krakowa, aresztowani zostali pod zarzutem oszustwa przy oferowaniu małowartościowej materji. — Eisman Emanuel (lat 18) zam. przy ul. Miodowej l. 5. aresztowany został za kradzież materji jedwabnej i obrusu łącznej wartości około 100 zł. na szkodę Oskara Helnena.

— **KRADZIEŻ WÓZKA RĘCZNEGO.** Tadeusz Klak handlowiec, zam. przy Rynku Podgórskim l. 4, zgłosił, że dnia 28 bm., skradziono mu z podwórza wózek ręczny wartości 80 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Na co się to przyda?") w 3 szpalcie, wiersz 23 od góry, miało być: „...żeśmy się podczas wojny celnej jeszcze więcej uniezależnili (a nie: uzależnili) od Niemiec...", co zresztą wynikało z sensu artykułu.

— **HIRABAJ PILU KUMI.** Hinduska z szczepu Parsów (Indje) dyplomowana lekarka wygłosi nader ciekawy odczyt w języku niemieckim w niedzielę 2 grudnia w sali Bolońskiego na temat: przyczyny i skuteczne zwalczanie chorób. Demonstracja doświadczalna wachadła syderycznego dla stwierdzenia chorób i zaburzeń w organiźmie ludzkim. Bilety już do nabycia u Wł. Bolońskiego, Rynek gł. 34.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś w piątek punkt. o godz. 7 wiecz. wygłosi III. odczyt z cyklu odczytów kol. J. Konis n. t. „Geneza i rozwój chasydyzmu". Jutro w sobotę punkt. o godz. 3.30 pop. „Mesibat Oneg Szabat" z udziałem kol. E. Kiwetz. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW HAPOEL** (Rynek gł. 29 I. p.) Dziś punkt. o godz. 8 wiecz. pogadanka ideologiczna, prowadzi tow. Dr. Otto Menasche. Jutro o godz. 7.30 wiecz. Wieczorek Literacki.

— **MERKAZ HACEIRIM.** Dziś w piątek o godz. .30 wieczór odczyt tow. I. Lustra na temat: „Pieśń Kiwetza. Goście mile widziani.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR:** Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. seminarjum teorji sjonizmu, kol. L. Hochmana; o godz. 8 wiecz. seminarjum „Współczesnych prądów kulturalnych w Żydostwie" tow. Izaaka Sterna; o godz. 7.30 wiecz. I. kurs j. hebrajskiego, kol. M. Rottenberga.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w piątek o godz. 8 wiecz. punkt. referat p. radcy Pfeffera na temat „Reklama w życiu gospodarczem" Goście mile widziani.

— **STARANIEM KOMISJI OSWIATOWEJ PRZY ŻYD. SOC. PARTJI ROBOTN. „POALEJ-SJON"** (Zjedn. z C.P.S.) przy ul. Zielonej 8. Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. odczyt tow. I. Schora n. t. „Otto Weininger, jego poglądy o kobiecie i żydostwie".

W lokalu przy ul. Zielonej 8 w podworcu odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 2.30 zebranie koła modniarek w sprawie obecnego położenia w zawodzie.

— **UNJA SJON. REW. NA ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ I SLĄSK.** Dziś w piątek o godz. 6 wiecz. w lokalu B. T. przy ul. Zielona 17 posiedzenie rady centralnej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Dalsze skreślenia w budżecie min. spraw wewnętrznych

Z budżetu policji skreślono 13 miljonów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 11. Po zapodanemi już poprzednio zmianami dokonała komisja budżetowa następujących jeszcze skreśleń w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych: w dziale województw i starostw przyjęła poprawki klubów: PPS, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia o skreślenie z uposażeń urzędniczych 1.957.375 zł., w różnych wydatkach osobowych skreślono 103.284, w podróżach służbowych i przesiedleniach skreślono 556 zł., w środkach lokomocji 132.000 zł., w pomieszczeniach 450.000 zł., w dziale służby zdrowia ustanowiono na pomoc lekarską dla ubogiej ludności wiejskiej i miast 5.500.000 zł. Celem stworzenia tytułu prawnego poseł Dąbski zaproponował wniesienie przez rząd odpowiedniej ustawy lub też subwencjonowanie prywatnych lekarzy lub szpitali.

Następnie z uposażeń policji państwowej na wniosek PPS skreślono 12.995.865 zł., łącząc to z redukcjami personalnemi o 15 proc. W podróżach służbowych i przesiedleniach na wniosek 3 stronnictw lewicowych skreślono 870.000 zł. w środkach lokomocji, 603.610 zł. z umundurowania skreślono 614.000 zł., z uzbrojenia 347.250 zł. W wydatkach nadzwyczajnych na wniosek PPS skreślono całą kwotę 700.000 zł. na zapoczątkowanie zakupu zakładu zdrojowego w Oruskienikach. Na tem głosowanie skończono. Na następnem posiedzeniu w dniu jutrzejszym omawiany będzie budżet Izby kontroli.

Przedstawiciel Koła żyd. głosował przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 11. (Sin) Jak się dowiaduję, na posiedzeniu komisji budżetowej przedstawiciel Koła Żydowskiego poseł Grynbaum głosował przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu M. S. Wewn., ponieważ Koło głosuje za wszystkiemi oszczędnościami budżetowemi.

Echa wyprawy Nobilego



Kapitan włoski Mariano, który pełnił urząd II. komendanta „Italji", usiłował po fatalnym upadku sterowca, wraz z członkami wyprawy Zappim i Malmgreenem pieszo osiągnąć stały ląd. Doznał jednak przytem tak ciężkich ran, że po uratowaniu rozbitków, musiano mu amputować prawą nogę. W tych dniach dopiero kapitan Mariano mógł rozpocząć podróż powrotną do ojczyzny. Rycina nasza przdstawia go wspartego na kulach.

Militaryzacja rządu litewskiego

Kowno 29 11 PAT. W tutejszych kołach politycznych duże zainteresowanie budzi obecnie kwestja obsadzenia stanowiska ministra wojny. Należy bowiem przypuszczać, że kierowanie tym resortem przez Waldemarasa jest tylko czasowe. Nawał pracy nie pozwala ministrowi zbyt wiele czasu poświęcać sprwom armji. Jako jeden z poważniejszych kandydatów na ministra wojny wymieniany jest dotychczasowy szef sztabu pułkownik Plechawiczius, w ręku którego znajduje się kierownictwo spraw wojskowych i który posiada największy wpływ w armji. Przewidywane jest także, że brat Plechawieziusa, pułkownik Aleksander Plechawiczius oraz dowódca pułku ułańskiego Alita będą przeniesieni do Kowna, gdzie zajmą odpowiedzialne stanowiska w armji. Gabinet ministrów ulegnie powolnej lecz stałej militaryzacji. Jeżeli stanowisko ministra wojny zajmie Plechawiczius, będzie on wówczas trzecim oficerem w radzie ministrów, gdyż ministrem spraw wewnętrznych jest pułkownik Mustejkis, a nowy minister komunikacji Warjakois jest także pułkownikiem w rezerwie.

Polsko-niemiecki układ drzewny obowiązuje do 4. grudnia br.

Warszawa. 29. 11. PAT-Radio. Między ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem niemieckiem w Warszawie doszło do porozumienia, co do polskoniemieckiego układu w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego między Polską a Niemcami z dnia 30 listopada 1927. Na mocy porozumienia układ obowiązywać będzie do 4 grudnia 1928.

Co do przedłużenia układu na dalszy okres czasu toczą się obecnie rokowania pomiędzy obu stronami.

Chamberlain zjawił się w parlamencie

i odpowiada posłom na interpelacje

Londyn 29 11 PAT Sir Austen Chamberlain przybył wczoraj poraz pierwszy, po czterech miesiącach podróży wypoczynkowej, do Izby Gmin, witany owacyjnie przez przywódców wszystkich stronnictw politycznych. P. Chamberlain odzyskał całkowicie siły i zdrowie, a także i humor. Odpowiada on na niezliczoną ilość pytań zadawanych przez członków Izby. M. in. Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski nie miał jeszcze sposobności odpowiedzieć rządowi niemieckiemu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie propozycji tego rządu wcześniejszego wycofanie wojsk brytyjskich z Nadrenji oddzielając tę kwestję od kwestji ewakuacji wojsk wszystkich trzech mocarstw.

Zapytany dalej o stanowisko wspólne Wielkiej Brytanji i Japonji wobec Chin, p. Chamberlain oświadczył, że opiera się ono na zobowiązaniach, zawartych w artykule 8 traktatu waszyngtońskiego, zawartego z Chinami w roku 1922 oraz na fakcie posiadania przez Japonję i Wielką Brytanję znacznie większych interesów w Chinach, aniżeli inne państwa, które podpisały traktat waszyngtoński. Z tej rzeczywistości wynika szczególny stosunek wzajemny Wielkiej Brytanji i Japonji na terenie Chin i konieczność stałego komunikowania się i narad ministrów obu stron, rezydujących w Pekinie. Narady i wymiana informacyj mają charakter nieurzędowy i wynikają z postanowień waszyngtońskich. Zresztą podobne narady odbywają się w Pekinie między Japonją, Wielką Brytanją i innemi państwami za pośrednictwem ministrów nad zwyczajnych.

Rozbieżności ang.-francuskie w sprawie reparacyj

Paryż. 29. 11. PAT. Jak donosi „Le Journal" przesłana do Paryża odpowiedź angielska w sprawie komisji rzeczoznawców nie przyłącza się do procedury mianowania rzeczoznawców przez komisję odszkodowań i wypowiada się przeciw pośredniemu ograniczaniu swobody wybrania rzeczoznawców. Pozatem odpowiedź nalega na szybkie załatwienie sprawy.

Interpelacja w sejmie gdańskim w sprawie interwencji Komisarza gen. Rzeczypospolitej

Gdańsk. 29. 11. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego znalazła się na porządku dziennym interepelacja partji narodowo-niemieckiej w sprawie inaerwencji komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku w związku z kongresami niemieckiemi, które się odbyły w lecie tego roku w Gdańsku, a które niejednokrotnie przybierały cechy tendencyjnych manifestacyj. Odpowiadając w imieniu senatu prezydent Sahm skreślił odpowiedź senatu, w której podkreśla w szczególności, że urzędnicy gdańscy nie występowali podczas wspomnianych kongresów w charakterze oficjalnym. Senat daje wyraz swemu ubolewaniu, że treść noty komisarza generalnego przedostała się do wiadomości prasy skutkiem niedyskrecji jegnego z urzędników senatu, który to fakt senat potępia jak najostrzej. W dyskusji, jaka się wywiązała, zabrał głos poseł Bogdan, należący również do partji narodowoniemieckiej, usiłując tę sprawę wykorzystać dla agitacji przedwyborczej ze względu na zbliżający się w dniu 9 grudnia plebiscyt nad zmiana konstytucji gdańskiej. Względem demagogji posła Bogdana zachowywały się inne partje sejmu z wyjątkiem nacjonalistów, z lekceważącym spokojem, przyczem charakterystycznem jest, że w dyskusji nie zabierała głosu żadna inna partja, wchodząca w skład sejmu gdańskiego.

Z NOWYCH WYDAWNICTW

Choroby nerwowe wieku dziecięcego

Docent Dr. F. Artwiński: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego.

Nakładem Książnicy — Atlas opuściła prasę broszura docenta Artwińskiego, dająca w niezwykle jasnym i przejrzystym wykładzie całokształt organicznych i funkcjonalnych schorzeń układu nerwowego dzieci. Ze względu na to, że rzecz przeznaczona jest dla szerokich sfer społeczeństwa, a pobieżnie potraktowane są rozdziały, tyczące się schorzeń organicznych, natomiast obszernie wyłożyły rozdziały ... się do nerwic, przejawów psychopatji i histerji, oparte na głębokim materjale obserwacyj i doświadczeń.

Autor nie zadowolił się jedynie podaniem klinicznego przebiegu, ale wyciąga praktyczne wnioski, rekapitulując je w rozdziale o zapobieganiu nerwowości. Specjalną uwagę poświęca autor życiu płciowemu dzieci i młodzieży, — kwestji, stojącej obecnie w centrum zagadnień wychowawczych. Wydaje mi się jednak, iż za mało podkreślony został moment odpowiedniego wychowania **rodzinnego**, które więcej może dać dziecku, niż wszystkie książki uświadamiające, obrazy filmowe, odczyty i t. p.

Uważam wydanie książeczki za fakt wagi pierwszorzędnej, będący bardzo na czasie, zwłaszcza w dzisiejszym pełnym kataklizmów „nerwowym" wieku.

Dr. Leon Wander.

Popełnił samobójstwo z tęsknoty za ojczyzną

Wiedeń. 29. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Nicei że w tamtejszym hotelu popełnił samobójstwo, wygnany przez rząd Kemala Paszy b. poseł turecki Zeki Bey. Przyczyną samobójstwa była tęsknota za krajem.

Sensacja polityczna w Ameryce

Przewodniczący komisji flotowej zwraca się wprost do Baldwina w sprawie porozumienia morskiego.

Wiedeń, 29 11 PAT. Dzienniki donoszą z N. Jorku, że przewodniczący komisji flotowej Britten wystosował z własnej inicjatywy do premjera Baldwina telegram, w którym proponuje mu odbycie wspólnego posiedzenia, które miałoby się zająć kwestją równości na morzu pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Wiadomość o tym projekcie wywołała w amerykańskich kołach urzędowych wielkie oburzenie. Zarzuca się Brittenowi, że postępowanie je go narusza ustawę, ponieważ konstytucja Stanów Zjednoczonych zakazuje obywatelom nawiązywanie kontaktu w sprawach zagranicznych z obcymi.

Dalsze echa afery goleszowskiej we Wiedniu

Wiedeń, 29 11 PAT. Na podstawie śledztwa policji gospodarczej w sprawie spekulacji akcjami polskiemi, aresztowany został agent handlowy Abraham Rosenblatt pod zarzutem zbrodni oszustwa i oszukańczej krydy. Rosenblatt wyrządził bankowi Eibenschütza przez swoje spekulacje szkodę na 1 miljon sh.

Wiedeń, 29 11 PAT. Na giełdzie dzisiejszej nastąpiła lekka zwyżka akcyj Goleszowa i innych papierów polskich. Oprócz wymienionych banków zaangażowali się także w spekulacji Goleszowskiej także i dwaj senzale giełdowi, których zobowiązania wynoszą 160,000 sh. Dzienniki donoszą, że policja bada księgi Eibenschütza i Neu'a a nadto przesłuchuje członków konsorcjum Eibenschütza. Jeden z nich, jak donosi „Wiener Alg. Ztg" został aresztowany. Eibenschütz przesłuchany w śledztwie tłumaczy się tem, że akcje Goleszowa zakupywał na zlecenie interesentów polskich.

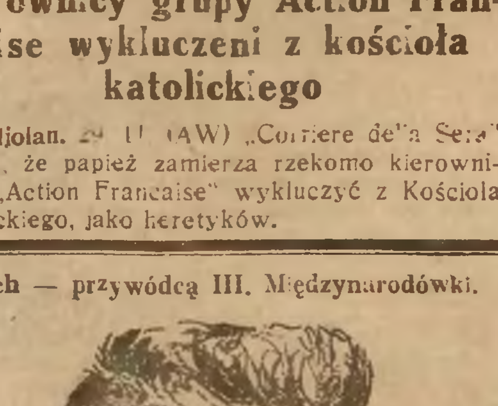
Więc jednak w Lugano?

Wiedeń, 29 11 PAT. Z Paryża donoszą dzienniki że potwierdza się tam wiadomość, że sesja grudniowa Rady Ligi Narodów odbędzie się tym razem w Lugano.

Kierownicy grupy Action Francaise wykluczeni z kościoła katolickiego

Medjolan, 29 11 (AW) „Corriere della Sera" donosi, że papież zamierza rzekomo kierowników „Action Francaise" wykluczyć z Kościoła katolickiego, jako heretyków.

Czech — przywódcą III. Międzynarodówki.



Przywódca czeskiej partji komunistycznej Dr. Smeral upatrzony jest na stanowisko przewodniczącego III. Międzynarodówki w Moskwie. Dr. Smeral, który jest ożeniony z krewną Stalina, bawi już od przeszło roku w Moskwie.

— **BNEJ-SJON, Zielona 17.** Dziś w piątek o godzinie 7.30 w. wygłosi p. A. Hofstätter referat n. t. Możliwości rozwoju Palestyny. Goście mile widziani.

Sir Eric Drummond w Berlinie

Berlin. 29. 11. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Sir Eric Drummond przybył dziś rano do Berlina, gdzie zatrzymał się do wieczora. Sir Eric Drumond jest gościem ministra Stresemanna.

—o—

Zgon senatora F. Cremieux

Paryż. 29. 11. PAT. Zmarł tu przeżywszy lat 69, znany prawnik i polityk francuski Fernand Cremieux, członek znanej żydowsko-francuskiej rodziny Cremieux. Zmarły wydał szereg dzieł z dziedziny prawa, brał czynny udział w życiu politycznem jako członek stronnictwa radykałów. W r. 1895 wybrany został do parlamentu francuskiego z depatartamentu Gard, zaś od roku 1903 był członkiem Senatu.

Po zamknięciu kroniki

— **ECHA NADUŻYĆ W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, prokuratura krakowska zainteresowała się sprawą zarzutów co do nadużyć w elektrowni miejskiej. W dniu wczorajszym przesłuchał prokurator dr. Kalczyński kilku radców miejskich w związku z tą sprawą.

Również w magistracie samym toczą się dochodzenia administracyjne prowadzone przez dwóch urzędników, delegowanych specjalnie przez prezydjum miasta.

ZE SPORTU

— **KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PING-PONGOWY** komunikuje, iż druga runda mistrzostw jednostkowych Krakowa odbędzie się dziś w piątek w lokalu ZRKS „Amatorzy" Dietla 45 oraz jutro w sobotę w lokalu RKS „Legja" Dunajewskiego 5 III. p. Początek w obydwa dni punkt. o godz. 7 wiecz. Ze względu na odpadnięcie w I. rundzie zawodników słabszych, rozgrywki w II. rundzie zapowiadają się niezwykle interesująco.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 29. 11. 1928. Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.

Papiery bankowe: Bank Polski 175. Przemysłowy 105.

Papiery handlowe: Pharma 6.50.

Papiery przemysłowe: Zieleniewski 117.50, Azot 3.80—3.75. Elektrownia 53, Garbarnia 8.50.

Zebranie giełdowe cechowało tendencje na ogół utrzymaną. Chęć kupna stosunkowo niewielka. Większych obrotów dokonano jedynie Bankiem Polskim po kursie lekko mocniejszym. Zieleniewski i Azot nieco słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Siersza górnicza w placeniu 160 bez obrotów. Usposobienie spokojne. Ruch słaby.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 5-proc. Dolarówkę 106, nieco mocniej. 4-proc. Premjówkę inwestycyjną 115, Nobel 25.50, Tepege 0.25 i Gniełów 0.18 utrzymane. Obroty na ogół małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego słabszy pod wpływem silniejszej podaży jako i braku gotówki złotowej. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 11. PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 134 i pół, Polski 174, Sp. Zar. 3, Spiess 210, Siła i światło 111, Cukier 52, Węgiel 101, 101 i trzy czwarta, Nobel 26, 26 i trzy czwarte, Lilpop 38 i pół, 38 i trzy czwarte, 38 i pół, Modrzejów 34 i jedna czwarta, Norblin 210, Ostrowiec 100, Parowozy 27, Rudzki 42, Starachowice 41 i pół, 41 i jedna czwarta, Zieleniewski 145, Haberbusch 225, Spirytus 27 i pół. 4-proc. inwestycyjna 115 i jedna czwarta, 115, 115 i pół, 5-proc. dolarowa 105, 104, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85 i pół, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Waluty: Belgja 123.93 i pół, 124.25, 123.62, Londyn 43.25 i pół. 43.36, 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Wiedeń 125.34, 125.65, 125.08, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Marka niemiecka 212.56.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29. 11 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 285.16, Berlin 169.20, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.26, Londyn 34.44 i pół, Nowy Jork 709.75 Paryż 27.74, Praga 21.02 i siedem ósmych, Warszawa 79.56—79.84, Zurych 136.72 i pół. Amerykańskie 707.75, Niemieckie 168.95, Angielskie 34.39, Francuskie 27.69, Jugosłowiańskie 12.40, Szwajcarskie 136.40, czeskie 21 i jedna czwarta, Węgierskie 123.90.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75, Renta lutowa 0.75, Tureckie 30 i trzy czwarte, Bank Małopolski 0.15, Hipoteczny 89, Kompas 0.77, Merkury 22.15, Czerniowiecka 68.75, Północna 1169, Południowa 13.75, Goleszów 260, Cement 105, Browary 173, Alpiny 42.95, Krupp 12.59, Rima 118.60 Skoda 294 i trzy czwarte, Zieleniewski 119, Fanto 6.60, Karpaty 18.60, Galicja 68 i pół, Nafta 30.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 11 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.18 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.20, Włochy 27.20, Hiszpanja 83.67 i pół, Holandja 208.55, Berlin 123.53, Wiedeń 73, Sztokholm 138.80, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.40, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 3.12, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219.

—o—

ZAPOWIEDŹ WYJAZDU P. DEWEY'A. Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Dewey, wyjeżdża wkrótce po świętach Bożego Narodzenia do Stanów Zjednoczonych w sprawach rodzinnych. Podróż p. Dewey'a potrwa kilka tygodni.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY ROZBUDOWY MIAST. W dniu 29 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Rozbudowy Miast, utworzonej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych. W posiedzeniu Rady wezmą udział, poza przedstawicielami Min. spraw wewn., delegaci Ministerstwa skarbu, Robót publicznych i Związku Miast.

UKŁADY HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE. Rokowania polsko-węgierskie o dodatkowy protokół traktatu handlowego z Węgrami, odbywające się w Budapeszcie, rozwijają się pomyślnie. Delegacja polska powróci do Warszawy po zakończeniu rokowań, co nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

Wolne posady

ZDOLNEJ stenotypistki, piszącej biegle na maszynie, z gruntowną znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje firma: Heffner i Berger, ul. św. Anny 3. Zgłoszenia osobiście z własnoręcznie pisanemi ofertami i odpisami świadectw wyłącznie od godz. 3—4 popołudniu. 1374 g

POSZUKUJE SIĘ zaraz zdolnej panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita“, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobre warunki“. 1360 g

Posad poszukują

PANNA początkująca, pisząca na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ do Adm. „N. Dziennika“. 1372 g

Lokale

POKÓJ elegancki, z osobnem wejściem, ewentualnie z telefonem, w okolicy Stradomia, na dobrych warunkach zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Skrytka poczt. 303. 1375 g

MIESZKANIE z utrzymaniem dla akademika lub urzędnika, przy obywatelskiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Adw. Dr. Krengel, Kraków, Grodzka 32. 3437 x

POKÓJ frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, z utrzymaniem, dla 2 studentów lub akademików (względnie studentek lub akademiczek) do wynajęcia. Zgłoszenia: Drowa Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro. 4321 bp

DO WYNAJĘCIA 2 piękne pokoje z komfortem i centralnem ogrzewaniem, nadające się także na biuro lub zakład dentystyczny. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. „N. Dziennika“. 1377 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymiljan Friedler, Kraków, Kochanowskiego 22, I. piętro.

Kupno

DACHÓWCZARKI z podkładkami do dachówek cementowych, używane, kupujemy. — Oferty pod Kleinman i Jassy, Mielec. 3433x

Sprzedaż

OKAZYJNIE tanio do sprzedania partja pił gatrowych remszajdskich Ia, ewentualnie częściowo: Biuro Techniczne Inż. Józef Weingrün, Kraków, Groble 17, Tel. 2145. 2436 er

Różne

PODGÓRZE, RYNEK GŁÓWNY 12, „KULTURA“ wypożyczalnia książek, poleca bogaty wybór książek polskich i niemieckich. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. Zniżki kinowe. 3435 er

ARON LANGSAM, Błażowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 3432 x

EDWARD Przetocki unieważnia zagubioną książkę wojskową rocznika 1891, wydaną przez P. K. U. Kraków. 1376

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wykłada listownie: buchalaerji, rachunkowości kupieckiej, koerspondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

Matrymonialne

DLA PANNY 20-letniej, przystojnej, inteligentnej, z dobrej rodziny, posiadającej dobrze zaprowadzony i urządzony zakład dentystyczny i mieszkanie, szukam mężczyzny dentysty do lat 30, Żyda, Małopolanina, z dobrej rodziny, o nieskazitelnym charakterze, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografją i referencjami skierować pod „Poważny“, Kraków, Skrytka pocztowa 253. Dyskrecję i zwrot fotografji zapewniam. 3434 er

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę podrozjezdnic dębowych według warunków technicznych na dostawę podrozjezdnic o wymiarach i ilościach poniżej podanych:

195 sztuk długości 2.70 m.×16×16 cm.; 149 szt. dł. 3,10 m.×26; 200 szt. dł. 3,20 m.; 100 szt. dł. 3,30 m.; 170 szt. dł. 3,40 m.; 405 szt. dł. 3,50 m.; 155 szt. dł. 3,60 m.; 147 szt. dł. 3,70 m.; 268 szt. dł. 3,80 m.; 167 szt. dł. 3,90 m.; 200 szt. dł. 4,00 m.; 140 szt. dł. 4,10 m.; 253 szt. dł. 4,20 m.; 167 szt. dł. 4,30 m.; 145 szt. dł. 4,40 m.; 241 szt. dł. 4,50 m.; 145 szt. dł. 4,60 m.; 134 szt. dł. 4,70 m.; 235 szt. dł. 4,80 m.; 146 szt. dł. 4,90 m.; 27 szt. dł. 5,00 m.; 16 szt. dł. 5,10 m.; 14 szt. dł. 5,20 m.; 13 szt. dł. 5,30 m.; 3 szt. dł. 5,40 m.; 13 szt. dł. 5,50 m.; 13 szt. dł. 5,60 m.; 13szt. dł. 5,80 m.; 8 szt. dł. 6,00 m.; 13 szt. dł. 6,10 m.; 12 szt. dł. 6,20 m.; 12 szt. dł. 6,40 m.; 12 szt. dł. 6,60 m.; 11 szt. dł. 6,70 m.; 64 szt. dł. 7,20 m.; 64 szt. dł. 7,60 m.

Oferty należy złożyć z cenami stałemi w złotych za 1 sztukę z każdego poszczególnego wymiaru loco wagon stacja załadowania P. K. O. do dnia 18 grudnia 1928 r. godzina 12-ta, w podwójnej, zapieczętowanej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę podrozjezdnic dębowych na dzień 18 grudnia 1928 r.“

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-ej, w pokoju 311 D. K. P.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Głównej D. K. P. na wpłacone wadjum w wysokości 3% wartości zaoferowanego materjału. Oferty bez wadjum rozpatrywane nie będą.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów D. K. P. w Katowicach (pokój 311) bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2 zł. za druki.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana